

Czou En-lai wrócił do Moskwy

Podpisanie deklaracji chińsko-węgierskiej

BUDAPESZT (PAP)
W czwartek w godzinach rannych podpisano tu wspólną deklarację chińsko-węgierską. Deklarację podpisali premier Czou En-lai i premier Kadar.

MOSKWA (PAP)
W czwartek przybyli do Moskwy po podróży po Polsce i Węgrzech premier ChRL Czou En-lai i towarzyszące mu osoby.

W dniu 17 bm. na Kremlu odbył się wiec poświęcony przyjaźni narodów Związku Radzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej.

W imieniu robotników Moskwy ze słowami pozdrowienia zwrócił się do gości chińskich robotników fabryki lamp elektrycznych P. A. Pilugin.

Obszerne przemówienie wygłosił na wiecu przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — N. A. Bulganin.

Następnie przemawiał premier Rady Państwowej ChRL — Czou En-lai.

Cena 50 gr

Nakład 96 770

Głos Wielkopolski

CZY TEL NIK

PSSST!

O tym czego nie wiemy — str. 3

Rok XIII Wydanie A

Poznań, piątek 18 I 1957

Nr 15 (4035)

Głosując bez skreśleń umocnimy zdobycze Października

Rezolucje i odezwy do wyborców

WARSZAWA (PAP)

Działacze organizacji społecznych, związkowej, pracowniczych różnych instytucji i zakładów produkcyjnych całego kraju uchwalają rezolucje i odezwy, w których wyrażają swe pełne poparcie dla programu Frontu Jedności Narodu, wzywają wyborców, aby składali swe głosy bez skreśleń.

Zdajemy sobie sprawę, że reformy naszego życia politycznego i gospodarczego są dopiero zapoczątkowane. Nowy Sejm będzie musiał przeprowadzić wiele dalszych i istotnych zmian w strukturze naszego państwa.

Dlatego — niech nikogo z nas nie zabraknie przy urnach wyborczych, gdyż tylko tym sposobem okażemy nasze rzeczywiste poparcie dla wielkich reform „Polskiego Października”.

Komiteł Jedności do katolików

Zebrani na poszeźonym plenium Wojewódzkiego Komitetu Jedności Działaczy Katolickich Wielkopolski uczestnicy zebrania uchwalili rezolucję, wzywającą wszystkich katolików do jak najliczniejszego udziału w zbliżających się wyborach. Odezwa podkreśla, że każdy wyborca winien oddać swój głos w dniu 20 stycznia na kandydatów Frontu Jedności Narodu, aby tym samym umocnić zdobytą w dniach Października suwerenność i poprzeć wysiłki naszego rządu zmierzające do naprawy sytuacji wewnętrznej w Polsce.

W odezwie tej czytamy m. in. „Musimy walczyć o umiejętność odróżniania wolności od samowoli, krytyki od anarchii. Musimy przekonać wszystkich, że błędy naprawia się po ich wyrażeniu ciężką pracą wszystkich.” (Ro)

Do młodzieży akademickiej

(Inf. wt.)

Rektor i Senat UAM wystosowali do młodzieży akademickiej wezwanie, w którym czytamy:

W akcie wyborczym nie może zabraknąć młodzieży akademickiej, która tak żarliwie i chlubnie współdziałała w przeobrażeniach październikowych. Nasz czynny udział w wyborach przyczyni się do wzmocnienia suwerenności, demokracji i polskiej drogi do socjalizmu.

Na kandydatów FJN

W odezwie wydanej przez rektora, dziekanów i dyrektorów administracyjnych, do pracowników naukowych, administracyjnych i studentów Akademii Medycznej w Poznaniu czytamy m. in.:

Wspaniały zryw narodu polskiego pod przewodnictwem Władysława Gomułki w pamiętnych dniach „Polskiego Października” znajdzie swe potwierdzenie w oddaniu bez waju kandydatów Frontu Narodowego.

Gen. Boruta-Spiechowicz — b. dowódca Strzelców Podhalańskich

SZCZECIN (PAP)

Generał brygady Boruta-Spiechowicz, b. dowódca strzelców podhalańskich i zastępca generała Sikorskiego, udzielił prasie szczecińskiej wywiadu, w którym powiedział m. in.:

W odpowiedzi na pytanie: Jaki jest jego stosunek do PZPR i jej programu, gen. Boruta-Spiechowicz, nawołując do dni VIII Plenum, powiedział:

— To było zwycięstwo, jakiego historia naszego narodu nie notowała od wielu setek lat. Do tej pory bowiem wszelkie zwycięstwa osiągnęliśmy jedynie przy pomocy odwagi i — co było z tym prawie nieodłącznie związane — z ogromnymi stratami. Po raz pierwszy osiągnęliśmy zwycięstwo przy pomocy odwagi i rozumu. Po raz pierwszy mówimy sobie: niech nam się uda, niech nam się uda. Realizm polityczny nakazuje obecnie wszystkim bez wyjątku uczciwym Polakom — bez względu na różnice poglądów politycznych — popierać partię i jej program. Po prostu dlatego, że poza nią nie ma obecnie w kraju, ani poza jego granicami takiej sily, która mogłaby zapewnić Polsce spokój, uratować kraj od chaosu gospodarczego i politycznego.

Na pytanie: Co sądzi o wyborach — generał Boruta stwierdził: — Jeśli w dniach Polskiego Października, na wiecu oficerów rezerwy w Szczecinie, zgłosiłem się do współpracy — to nie po to, żeby dostać posadę, nie po to, żeby zastanawiać się nad tym, jakie są te wybory, ale po to, żeby głosować tak jak chcą ludzie, którzy zroobili VIII Plenum.

Uważam, że do wyborów powinniśmy pójść tak, jak do VIII Plenum: nie tylko z gorącym sercem, ale i z rozumą.

Gen. Thommee — obrońca Modlina

WARSZAWA (PAP)

W rozmowie z przedstawicielem PAP, dowódcą armii „Łódź” w co dało nam VIII Plenum.

kampanii wrześniowej, obrońca twierdzy Modlin, bohatersko stawiający opór Niemcom do 30 września 1939 r. — gen. bryg. Wiktor Thommée oświadczył:

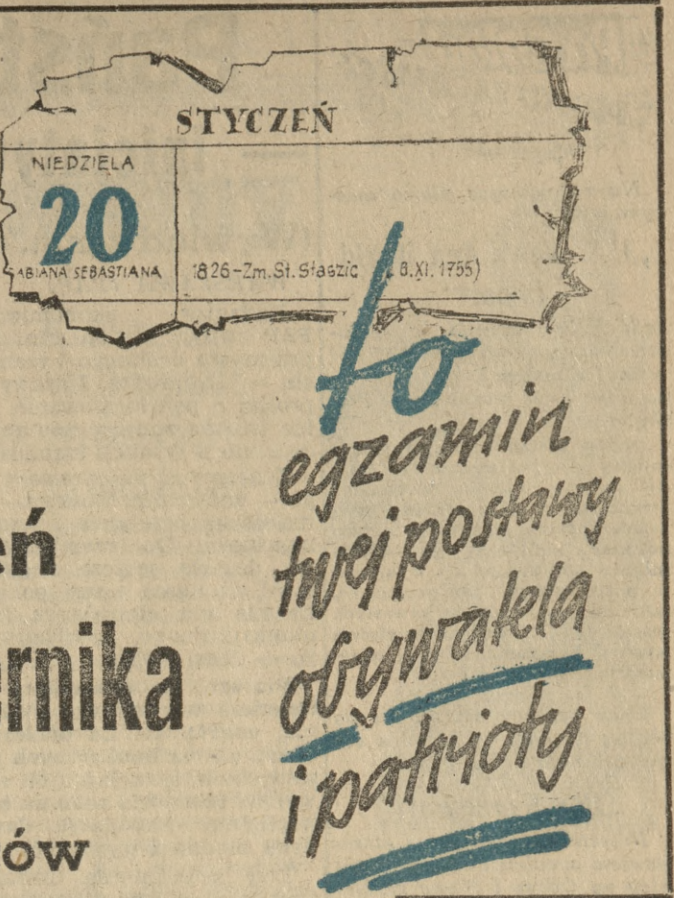
„Jestem zachwycony postawą Władysława Gomułki. Cieszę się, że wyciągnął on nas z marazmu, w jakim tkwieliśmy. Nie jestem politykiem, ale zdaję sobie sprawę z wielkiej wagi jedności i wzajemnego porozumienia poszczególnych partii i stronnictw idących ze swoją wspólną listą do wyborów. W ten sposób wybory staną się wyrazem naszego zjednoczenia. Wierzę, że wybory będą dalszym etapem — wytkniętym przez nasz Październik — drogi ku lepsznemu życiu.”

Major Witold Łokuciewski — dowódca dywizjonu 303

Mjr Witold Łokuciewski, jeden z czołowych lotników myśliwskich ubiegłej wojny, ostatni dowódca słynnego dywizjonu 303, który tak bardzo wyróżnił się w bitwie powietrznej o Anglię, zapytany o wybory odpowiada:

Uważam, że program Władysława Gomułki jest jedynym słusznym programem.

Głosując na listy Frontu Jedności Narodu bez skreśleń, wyrażamy swoje zaufanie właśnie dla pierwszych kandydatów na listach, a więc dla ludzi szczególnie oddanych realizacji wytycznych VIII Plenum. Stworzy to przecież gwarancję, że nowo wybrany Sejm PRL będzie należał do ludzi, którzy w życiu i walcu pomnażano to, co dało nam VIII Plenum.



O wspólny front wszystkich Polaków

W przededniu wyborów do Sejmu, pierwszych wyborów po przełomie październikowym, kierujemy gorącą apel do społeczeństwa Poznania oraz miast i wsi Wielkopolski o czynny udział w wyborach i o aktywną postawę w życiu publicznym, wyrażającą się w poparciu zarówno w czasie wyborów, jak i w codziennej pracy programu nakreślonego przez Władysława Gomułkę i VIII Plenum Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Kierujemy jednocześnie głos przestrogi przeciw świadomym próbom różnych sił siania w okresie wyborczym zamętu i dywersji, jak i przeciw głosom ludzi, skądinąd dobrej woli, nie zawsze jednak zdających sobie sprawę z całokształtu naszego położenia i konsekwencji, które musiałyby płynąć z absencji w wyborach lub masowego skreślenia kandydatów, wystawionych na wspólnych listach Frontu Jedności Narodu.

Słowa nasze piszemy w pełnym poczuciu odpowiedzialności. Naród nasz wybrał w październiku własną drogę, wykazując wówczas wspaniałą dojrzałość kierownictwa politycznego partii, klasy robotniczej, wojska i całego społeczeństwa. Kroczymy dalej tą drogą w ramach ustroju socjalistycznego w poszukiwaniu własnych rozwiązań społecznych i gospodarczych i w przezwyciężaniu poprzednich błędów i wypaczeń wymaga nadal samodzielności i odwagi, także rozsądku i umiaru.

Jedność wszystkich patriotycznych sił narodu dla wspólnej realizacji zasad programu ogłoszonego na VIII Plenum partii jest koniecznością. Dlatego też Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, stronnictwa polityczne i działacze bezpartyjni, poczuwający się do współodpowiedzialności za losy Polski, wystąpili w wyborach do Sejmu z jedną wspólną listą Frontu Jedności Narodu, ażeby tym samym wysunąć na czoło to wszystko, co łączy wszystkich Polaków postępu i pozytywnej pracy i ażeby nie stwarzać — w trudnych warunkach gospodarczych i politycznych — możliwości rozpętania się fali anarchii, demagogii, reakcji i obcej dywersji.

Program Frontu Jedności Narodu jest jedynym realnym politycznym programem polskiej drogi do socjalizmu, możliwym do realizacji w naszych warunkach geograficznych i politycznych. Wszelkie świadome czy nieświadome próby osłabienia tej jedności sprzeczają się w swych skutkach do dywersji, która by nas mogła doprowadzić do katastrofy.

Nie wolno nam kierować się takimi czy innymi partykularnymi sympatiami do takich czy innych kandydatów, nie wolno dawać wyrazu takim czy innym zawziędionym nadziejom własnego podwórka, nie wolno unosić się zniecierpliwieniem. Realizacja programu jest zawsze trudniejsza od krytyki przeszłości.

Uchwała Centralnej Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Politycznych i Organizacji Społecznych stwierdza, że „nowy Sejm tylko wtedy będzie spełniał swą rolę, gdy wybrany będzie z woli ogromnej większości narodu”. Wybory do Sejmu stanowią w chwili obecnej jakby wielki plebiscyt narodu za nowym kierunkiem rozwoju naszego kraju wytyczonym na VIII Plenum. Przy akcie tym nie może zabraknąć żadnego Polaka.

Walka o lepszą przyszłość, jedność wszystkich patriotycznych sił narodu realizować się musi w naszej codziennej pracy w warsztatach, fabrykach i na roli. Tę jedność zamyślamy w solidarnym akcie wyborczym w dniu 20 stycznia, w powszechnym głosowaniu bez skreśleń na listę Frontu Jedności Narodu.

Dr St. Andrzejewski — radny WRN, dyrektor Szpitala Miejskiego w Poznaniu; mgr inż. Arkadiusz Derlicki — przewodniczący Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Rolnictwa; mgr Edward Dębowski — przewodniczący Tymczasowego Komitetu Organizacyjnego Zw. Młodzieży Wilejskiej; Franciszek Döderke — przewodniczący Zarządu Głównego TUR; Kazimierz Dziembowski — prezes Wojewódzkiego Komitetu Porozumiewawczego Działaczy Katolickich; Andrzej Elbanowski — prawnik; prof. dr Kazimierz Gawęcki — rektor WSR; Zygmunt Giszta — honorowy prezes Ogólnopolskiego Związku Emerytów Głazowych i Rencistów; Jan Glinkowski — rolnik — członek Prezydium Zarządu Wojewódzkiego ZSCH — zam. Dymaczewo pow. Poznań; prof. dr Antoni Horst — rektor Akademii Medycznej; Lech Jeszka — przewodniczący Oddz. Stow. Dziennikarzy Polskich w Poznaniu; inż. Jan Klepersza — przewodniczący Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Komunikacji; Leon Józefowiak — prezes Zarządu WZGS; mgr inż. Jerzy Kostecki — przewodniczący Stowarzyszenia Elektryków Polskich; Józef Kama — prezes Zarządu Okręgu Zw. Naucz. Polskiego; Wincenty Kraśko — I sekretarz KW PZPR; prof. Roman Kozak — rektor Politechniki

(Dokończenie na str. 2)



+ na taśmie dalekopisu+

MINĘŁO 12 LAT

od dnia wyzwolenia naszej stolicy. Jak co roku, Warszawa uczciła tę rocznicę, składając kwiaty na grobach żołnierzy radzieckich i polskich, którzy padli w walkach na ulicach Warszawy.

NUMIZMATYKA I KRYMINOLOGIA

te dwie tak, zdawałoby się, odległe od siebie dziedziny wiedzy mogą udzielać sobie skutecznej pomocy. Gabinet numizmatyki przy Muzeum Archeologii w Łodzi miał trudności w odcyfrowaniu napisów na starych monetach. Z pomocą przyszli kryminolodzy z pracowni techniki kryminalistycznej przy Szkole Oficerskiej MO w Łodzi.

Metoda kryminologów dała skuteczne rezultaty w badaniach numizmatyków. Stare monety zostały odcyfrowane.

6 TYS. OCHOTNIKÓW

egipskich zgłosiło się do poselstwa jemeńskiego w Kairze, wyrażając gotowość walki przeciwko wojskom angielskim, atakującym miasto i wsie Jemenu.

Przedstawiamy moment podpisania wspólnego oświadczenia delegacji rządowych PRL i ChRL, które odbyło się dnia 16. I. 1957 roku w Sali Pompejańskiej Belwederu w Warszawie. Oświadczenie podpisał — ze strony polskiej — prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, ze strony ChRL premier Rady Państwowej ChRL Czou En-lai.

CAF — Fot. Baranowski

Wybory na trzeźwo

W związku z wyborami, Miejski Zarząd Handlu wstrzymał sprzedaż wyrobów alkoholowych (powyżej 4½ proc.) w dniach 19 i 20 bm. w sklepach detalicznych i zakładach gastronomicznych.

Nareszcie lecz dla... Tunisu

(Inf. wt.)

Ponad 1.261 tys. różnego rodzaju baterijek oświetleniowych wysłały w roku ubiegłym Zakłady Wytwórcze Ogniw i Baterii w Poznaniu do Turcji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Węgier. W ostatnich miesiącach nadeszły dalsze zamówienia i w tej chwili Zakłady Wytwórcze przygotowują pierwszą partię baterijek dla Tunisu. (I)

Najcieplejsze pismo amerykańskie

„U.S. News And World Report“

zamieściło wywiad z ministrem spraw zagranicznych Niemiec federalnych von Brentano w sprawie stosunków z Polską.

„Naród niemiecki — powiedział między innymi Brentano — pragnie szczerze żyć ze wszystkimi innymi sąsiadami w pokoju i przyjaźni. Dotyczy to również narodu polskiego. Polityczne i gospodarcze interesy obu krajów nie wykluczają porozumienia, ale przeciwnie, zakładają uregulowanie otwartych jeszcze pytań. Pod tym względem Niemcy świadome są swej odpowiedzialności.”

Pełne rezerwy stanowisko wobec tej wypowiedzi zajmuje zachodnio-niemieckie pismo

„Die Gegenwart“

Przestrzega ono przed stosowaniem problemu Saary do granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej.

„Rozmowy niemiecko-polskie w sprawie konsolidacji stosunków sąsiadzkich są nie do pominięcia bez udziału trzeciej strony — Moskwy. Rozważając ten problem, nie można problemu Saary brać za punkt wyjścia do zagadnienia stosunków z Polską.”

„Prawda“

notuje coraz żywszą akcję wyborczą do parlamentu w zachodnich Niemczech i zwraca uwagę na ostatnie wystąpienie przewodniczącego SPD Ollenhauera w Hanowerze.

„Ollenhauer znowu opowiedział się za nawiązaniem kontaktu z krajami wschodnio-europejskimi i wyraził niezadowolenie, że dotychczas nie zawarta została umowa handlowa NRF ze Związkiem Radzieckim. Biorąc pod uwagę nastroje szerokiej mas ludności Niemiec zachodnich, Ollenhauer uważa, że taka polityka za słuszną, która wzmocni ONZ i stworzy system zbiorowego bezpieczeństwa dla utrzymania pokoju.”

Uwaga prasy angielskiej koncentruje się, rzecz jasna, na reorganizacji gabinetu angielskiego i osobie nowego premiera Macmillana. „Daily Express”, „Daily Telegraph” i „Morning” i „Daily Mail” na ogół przychylnie oceniają wybór Macmillana na premiera Wielkiej Brytanii. Natomiast

„Times“

zachowuje pewną rezerwę.

„Starsza generacja konserwatywna z zadowoleniem wita nominację nowego premiera, natomiast nowi konserwatyści z Butlerem na czele mniej mają powodów do radości. Byłoby absurdem przypuszczać, że usunięte będzie bezrobocie i zapewnione ubezpieczenia społeczne po nominacji nowego premiera... Ale nie ulega wątpliwości, że stara gwardia partii odżywi się i wzmocniła przejdzie z odwrotu do ofensywy. Gdyby Butler został premierem, zagwarantowane byłoby dotychczasowe postępowe pozycje i można by z całym zaufaniem oczekiwać nowych sukcesów. Na pewno zdziwienie i spory wywoła postawienie w rękę Selwyn Lloyd’a teki ministra spraw zagranicznych. Nie można powiedzieć, aby Lloyd wykazał się sukcesami na swym wysokim stanowisku.”

(H. B.)

O wspólny front

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Poznańskie: mgr Janusz Makowski — członek Ogólnopolskiego Komitetu Porozumiewawczego Działaczy Katolickich; Witold Mierzejewski — prezes Zarządu Wojewódzkiego ZSCh; dr Zbigniew Mroczkowski — przewodniczący Stowarzyszenia Inżynierów i Techników-Chemików; Henryk Mazur — prezes Z. O. ZBoWiD, czł. Rady Naczelnej i Zarządu Głównego ZBoWiD; Egon Nagowski — prezes Oddziału Poznańskiego Związku Literatów Polskich; mgr inż. Teobald Olejnik — z-a prof. Politechniki Poznańskiej, przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego NOT; mgr Antoni Parafianowicz — członek Zarządu Wojewódzkiego ZSCh, zam. Wielichowo pow. Kościan; Jan Pawlak — sekretarz Tymcz. Komitetu Wojewódzkiego ZMS; Marian Paluchowski — wicedyrektor Państwowej Opery im. St. Moniuszki w Poznaniu; Franciszek Rosik — z-a przewodniczącego Woj. Kom. Por. Zw. Zaw.; Aleksander Rozmiar — przewodniczący KW SD; dr Józef Rynarzewski — przewodniczący Stowarzyszenia Naukowo-Technicznego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Sanitarnych; Aniela Serwo — przewodnicząca Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet; mgr inż. Władysław Suryn — przewodniczący Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Spożywczego; Franciszek Szczerba — przewodniczący Prezydium WRN; Tadeusz Szymański — prezes ZW LPZ; dr Zofia Słowska — przew. Z. Okr. Zw. Pr. Służby Zdrowia; Barbara Sypniewska — artystka Państw. Opery im. St. Moniuszki w Poznaniu; mgr inż. Franciszek Tatała — przewodniczący Stowarzyszenia Inżynierów Mechaników Polskich; mgr Zygmunt Węgrzyk — z-a przew. PWRN, przew. Rady WZGS; Jan Wojtaszek — komendant Chorągwi Wlkp. ZHP; Stanisław Zimny — prezes KW ZSL.

Państwo daje pomoc
— inicjatywa leży w rękach rzemiosła

(Wywiad z min. Zygmuntem Moskwą)

WARSZAWA (PAP)

Redaktor ekonomiczny PAP zwrócił się do ministra przemysłu drobnego i rzemiosła — Zygmunta Moskwy z prośbą o poinformowanie, jakie istotne zmiany nastąpiły ostatnio w sytuacji rzemiosła.

Zdajemy sobie sprawę z tego — mówi min. Moskwa — iż rzemiosło przejawia pewną nieufność. Do rzemieślnika nie dotarła jeszcze świadomość, iż nasza nowa polityka nie ma charakteru koniunkturalnego, przejściowego — lecz trwałej.

Dlatego też stwarzamy atmosferę wzajemnego zaufania, opartą nie na deklaracjach, ale na konkretnych posunięciach, sprzyjających rozwojowi rzemiosła oraz na bezwzględnej likwidacji dawnych błędów i wypaczeń.

Trzy zagadnienia uznaliśmy za węzłowe, mianowicie: 1) uregulowanie krępujących rozwój rzemiosła spraw podatkowych i finansowych, 2) zapewnienie rzemiosłu odpowiednich źródeł zaopatrzenia materiałowo-technicznego, 3) wprowadzenie w życie odpowiednich bodźców materialnego zainteresowania,

Umowa handlowa z Danią przedłużona

WARSZAWA (PAP)

W drodze wymiany not między rządami Polski i Danii dotychczas obowiązująca umowa handlowa i płatnicza między obu krajami została przedłużona na 1957 rok.

Głównymi pozycjami polskiego eksportu do Danii są: węgiel, tekstylia, chemikalia, wyroby walcowane, mineralne i artykuły rolni-spożywcze. Import z Danii obejmuje między innymi silniki okrętowe, urządzenia nawigacyjne i inne maszyny dla statków, wyposażenie radiotechniczne, farmaceutyki, barwniki, wyposażenie dla przemysłu spożywczego, nasiona traw.

Z „Hajduk” na rynki światowe

KATOWICE (PAP)

Setki ton różnych produktów chemicznych wysłały już w bież. roku Zakłady Koksochemiczne „Hajduki” do swoich licznych zagranicznych odbiorców. Między innymi do Niemieckiej Republiki Federalnej odesłali transport 75 ton czystego toluenu, a do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej 350 ton eksportowego benzolu motorowego.

Do USA przygotowuje się także wysyłkę 50 ton pirydyny, niezbędnego produktu dla przemysłu farmaceutycznego.

kóre by rozwinęły skrupowaną dotychczas inicjatywę rzemiosła.

Sprawy finansowo-podatkowe

W tej dziedzinie weszły już w życie trzy ważne rozporządzenia ministra finansów, a mianowicie w sprawie kart podatkowych, w sprawie pobierania podatku obrotowego i dochodowego w formie ryczałtu oraz w sprawie zwolnienia na dwa lata od podatków nowozakładanych drobnych zakładów rzemieślniczych. Nowy system podatkowy, obok zmniejszenia dotychczasowej skali podatku dochodowego, wprowadza przede wszystkim stabilizację w sprawach podatkowych i chroni rzemiosło przed dowolnością w wymierzaniu podatku przez ustalenie z góry stałej jego wysokości. Szczegółowa tabela wysokości opłat za karty podatkowe została już ogłoszona i wydziały finansowe rad narodowych przystąpiły do ich wydawania.

Ponadto przygotowuje się szereg dalszych rozporządzeń, m. in. o ulgach inwestycyjnych dla odbudowywanych zakładów rzemieślniczych. Również projektuje się ulgi dla rzemieślników produkujących wyroby na eksport (ewentualne zwolnienie od podatku obrotowego).

Zaopatrzenie rzemiosła

W tej sprawie — stwierdza min. Moskwa — poczyniono również pewne postępy. Na rok 1957 po raz pierwszy zaplanowano centralnie zaopatrzenie rzemiosła w pełnowartościowe surowce.

M. in. w br. przydzielono rzemiosłu 6 tys. ton wyrobów hutniczych, 250 ton metali nieżelaznych, 20 tys. m. sześć. tarczy iglastej, 200 tys. m. kwadr. okleinny, 220 tys. m. kwadr. płyt stolarskich, chemikalia i wiele innych artykułów. Niezależnie od tego umożliwiono rzemiosłu zaopatrywanie się w surowce wtórne z baz wojewódzkich. Planuje się również, aby nadwyżki surowców oraz ponadnormatywne zapasy z przemysłu kluczowego były przekazywane przez rady narodowe na potrzeby rzemiosła. Rzemieślnikom posiadającym obce waluty umożliwiono zakup w banku PKO surowców, maszyn i narzędzi zarówno polskiej produkcji eksportowej, jako też importowanych. Transakcje tego rodzaju są już dokonywane. Ministerstwo uczyniło wszystko, ażeby poprawa na odcinku zaopatrzenia była coraz bardziej odczuwalna. Trzeba podkreślić, iż sprawa zaopatrzenia w duży stopień leży w rękach samego rzemiosła. Oczekujemy, iż rzemiosło polskie, którego wyroby były znane i cenione zagranicą, wyjdzie znowu na rynki zagraniczne. Stworzy to szersze możliwości zakupu z importu surowców i maszyn za uzyskane dewizy.

Lokale i kredyty

Ważnym dla rzemiosła posunięciem jest umożliwienie korzystania z kredytów bankowych, bez ograniczenia ich wysokości oraz rodzaju rzemiosła. W IV kwartale ub. roku, tj. od początku uruchomienia kredytów, do wszystkich oddziałów Narodowego Banku Polskiego wpłynęło o-

„Pięć pancerna” eksploduje w kwaterze głównej wojsk francuskich w Algierze

PARYŻ (PAP)

W środę wieczorem patriotów algierskich dokonał zamachu na kwaterę główną francuskich wojsk kolonialnych, położoną w centrum miasta Algieru. W wyniku zamachu 1 major został zabity, a 1 pułkownik i 2 policjantów odniosło rany. Z domu, położonego na wprost silnie strzeżonej kwatery wojsk francuskich, patroli algierscy oddali 2 strzały z „pięci pancernych” do pokoju, w którym urzędował dawny dowódca wojsk francuskich w Algierze. Granaty przebiły ściany dwóch pokoi i eksplodowały do piero w trzecim pomieszczeniu, za bijając szefa gabinetu dowódcy wojsk francuskich w Algierze.

Najwyższy Sąd Wojskowy przeprowadził rewizję 4823 wyroków

Przedstawiciel PAP, red. M. Kamieniecki zwrócił się do prezesa Najwyższego Sądu Wojskowego, p. J. Mitka z prośbą o poinformowanie społeczeństwa o tym, jakie istotne zmiany zaszły w ostatnim czasie w sądownictwie wojskowym.

W latach 1944—1949, kiedy powstawały zwały nowego ustroju, stan bezpieczeństwa

w kraju był zagrożony — powiedział p. Mitka. — grasowały liczne bandy i działały szeroko rozgałęzione organizacje kontrrewolucyjne. Jest rzeczą znaną, że zginęło wówczas 30 tysięcy członków partii, żołnierzy i funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa i milicji, jak również bezpartyjnych aktywistów. Specyfika ówczesnej sytuacji niewątpliwie uzasadniała stosowanie surowych kar.

Pod koniec lat czterdziestych zmniejszała się przestępczość o charakterze antypaństwowym. Wtedy właśnie weszliśmy w okres obejmujący lata 1949—1953 — okres berliowszczyzny.

Jest faktem bezspornym, że w tym okresie sądy wojskowe wydały szereg wyroków niesłusznych.

W połowie 1953 roku uchylono rąbką berliowszczyzny. Na początku 1954 roku II Zjazd PZPR postawił, aczkolwiek w sposób jeszcze niepełny, zagadnienie praworządności. Już na przełomie 1953/54 roku zaczęły się pierwsze rewizje nadzwyczajnie niesłusznych wyroków. XX Zjazd KPZR usunął ostatnie przeszkody, aczkolwiek zdarzały się jeszcze próby hamowania prac nad naprawianiem krzywd ubiegłego okresu. VIII Plenum KC PZPR stworzyło już pełne warunki do działalności sądów, całkowicie zgodnych z Konstytucją.

W latach 1954—1956 Najwyższy Sąd Wojskowy przeprowadził rewizję nadzwyczajnie wielu niesłusznych wyroków, rehabilitując bezpodstawnie skazanych, względnie łagodząc zbyt surowe kary. I tak w 1954 roku zrewidowano wyroki w stosunku do 1399 osób, w 1955 roku — 2390 osób, a w 1956 — do 1084 osób. W tym samym okresie Najwyższy Sąd Wojskowy uchylił wyroki i wznowił postępowanie karne w stosunku do 183 osób.

W chwili obecnej Najwyższy Sąd Wojskowy w dalszym ciągu — powiedział p. Mitka — rozpoznaje próby o nadzwyczajnie rewizje, składane przez osoby niesłusznie skazane.

Szereg spraw jest, oczywiście, badanych z urzędu, przez Naczelną Prokuraturę Wojskową.

Głównym kierunkiem pracy Najwyższego Sądu Wojskowego w bież. roku jest jak najszybsze przeprowadzenie reszty spraw o rehabilitację. Spodziewamy się, że całość akcji rehabilitacyjnej będzie mogła być zakończona w ciągu najbliższych kilku miesięcy. Poza tym Najwyższy Sąd Wojskowy będzie dbał o stałe podnoszenie poziomu orzecznictwa sądów wojskowych — o to, by one rzeczywiście wymierzały tylko sprawiedliwość.

Ministerstwo Kultury pomoże klubom dyskusyjnym

(Inf. wł.)

Kluby dyskusyjne stają się coraz bardziej atrakcyjną formą działalności licznych środowisk inteligencji naszego kraju. Istniejące w Warszawie Ośrodki Współpracy Klubów Inteligencji nawiązały ostatnio bliski kontakt z Ministerstwem Kultury i Sztuki, w wyniku którego podpisana została między Ministerstwem o krajowym ośrodkiem umowa o pomocy dla klubów. Dotyczy ona udostępnienia świetlic i domów kultury na cele klubowe oraz pomocy finansowej przez Wydział Kultury prezydium rad narodowych. Umowa ta zabezpieczy możliwość szerokiej działalności klubów dyskusyjnych w całym kraju. (San)

PARADOWSKI przodownikiem wyścigu w Egipcie

Zmienne są losy tegorocznego Wyścigu Dookoła Egiptu. Niemal po każdym etapie zmienia się zarówno przodownik indywidualny jak i zespołowy. Ponadto na całej trasie trwa zacięta rywalizacja między zespołami NRD i Rumunii. Po sześciu etapach na czele wyścigu znajduje się Rumunia, mając nad NRD przewagę 3 sekund. Coraz lepiej jedzie Paradowski. Zdobywając III miejsce na czwartym etapie, Polak objął prowadzenie w klasyfikacji indywidualnej.

Nowy 3 numer Dziennika Ustaw PRL

WARSZAWA (PAP)

Ukazał się nowy (3) numer Dziennika Ustaw PRL z dnia 17 stycznia bież. roku. Numer ten zawiera między innymi rozporządzenia Rady Ministrów: w sprawie przywrócenia niektórym osobom uprawnień emerytalnych z państwowego systemu emerytalnego oraz zmieniające rozporządzenie z dnia 22 marca 1952 roku w sprawie zaopatrzenia dla byłych właścicieli i dzierżawców aptek przejętych na własność państwa.



Głos wroga

(Za „Dziennikiem Polskim”)

Polsko-egipska wymiana towarowa może być znacznie zwiększona

Wywiad egipskiego ministra handlu udzielony korespondentowi PAP

KAIR (PAP)

Egipski minister handlu Mohamed Abou Nossier w rozmowie z korespondentem PAP Zygmuntem Boguckim udzielił wyjaśnień na temat obecnego stanu stosunków handlowych między Egiptem a innymi krajami poruszając także zagadnienia dotyczące polsko-egipskiej wymiany handlowej.

Przywrócono im skrzydła

GDĄSK (PAP)

Komisja Rehabilitacyjna przy Aeroklubie Gdańskim przywróciła prawa członków, a tym samym prawa latania 26 pilotom sportowym, którym przed 8 laty zostali bezpodstawnie wykluczeni z Aeroklubu.

Do czynnego życia lotniczego wróciła między innymi była mistrzyni Polski — Irena Kempówna-Sabiello. Wznowili działalność instruktorów dwaj starzy, doświadczeni działacze lotnictwa sportowego w Gdańsku — Olszewski i Mateus.

* * *

Na ulicy spotykają się dwa kociaki.

— Biegnę do krawcowej, żeby mi uszyła szybko modny kostium kąpielowy — mówi jedna.

— Teraz, w zimie?

— To ty nie wiesz, że w niedziele odbędzie się nareszcie wybory?

— Tak, ale nie Miss Poznania.

* * *

Jest wieczór. Mocno chwiejnym krokiem, zaglądając do każdej bramy, idzie pewien obywatel i mruczy: „Musi być! Musi być!”. Wdzi to jeden z przechodniów.

— Panie, czego pan szuka?

— Komisji wy... borczej.

— Chęć sprawdzić, czy jestem na... łcie.

— A gdzie pan mieszka?

— W Ju... nikowie.

— I pan tu szuka? Przecież tu jest plac Wolności!

— Jja! wiem, ale tu jest jasnie!...

Jemen proponuje plebiscyt w Adenie

Rząd jemeński wysunął propozycję przeprowadzenia w Adenie plebiscytu pod nadzorem ONZ, który zdecydowałby o przynależności tego terytorium.

PSSST!

UCHEM REPORTERA i OKIEM KAMERY

O tym czego nie wiemy



„Ma ciemne oczy!”

Minister obrony na rodowej — też człowiek! W myśl tego hasła gen. Marian Spychalski udał się w czasie jednego ze swoich pobytów przedwyborczych w Poznaniu do „Literackiej”.

„Nos” reporterski zawiódł nas tam właśnie w tym momencie, gdy generał koń-

czył już picie jednej kawy i... zabierał się do drugiej. Kelnerka, obsługująca niezwykle gościa — p. Halina Płoniczak — nieświadomie musiała „pozować” kamerze przed podaniem generałowi „dużej czarnej”.

Rozmawiamy z p. Płoniczak:
— Jakże były pani wrażenia po odwiedzinach ministra?
— To bardzo miły, przyjemny i ujmujący człowiek. Podobał mi się, bo...
— Bo co?
— ... bo ma ciemne oczy!
— Czy tylko dlatego?
— Nie, oczywiście, nie! Głosować będę na niego nie dla... tych ciemnych oczu. Rozumiemy.

Tajemnice? Ano, tak. Co jedzą, co piją, jakie mają upodobania, gdzie najczęściej przebywają, jakiego mają „konika” lub — jak wolą Anglicy — co jest ich „hobby”?

Oto, czego nasz reporter starał się dowiedzieć w rozmowie z krewnymi, przyjaciółmi, towarzyszami pracy i przypadkowymi znajomymi tych, o których poniżej przeczytacie.



Kawosz i miłośnik muzyki poważnej

Każdy minister ma sekretarkę i kierownicę ministerialnego samochodu. Nie udało nam się, niestety, rozmawiać z sekretarką, ale kierowca — owszem — udzielił nam wywiadu.

Pan Józef Piłsudski jest — uważa! — poznaniakiem. Jeździł u nas taksówką. Może przypominają go sobie niektórzy pasażerowie...

— Wożę już, proszę pana, czwartego ministra — zwierzał się nam p. Piłsudski. — Skrzyszewskiego, Jarosińskiego, Baranowskiego, no i teraz Bieńskiego. Jak się z nim jeździ? Hm, pierwszorzędnie. Sam nastawia radio i słucha Szopena albo Bacha. Poza tym... nuci w czasie jazdy. W przerwach między pracą a podróżą samochodem pije kawę. Dużo kawy. Pracuje dosłownie od rana do wieczora. Ale nigdy nie każe mi czekać: wykupił sobie bilet miesięczny i jeździ po Warszawie tramwajem. W ogóle — pierwszorzędny facet!

Kierowca wozu ministra może być — jak się okazało — także jego... nianią. Nie pozwolił nam — widząc to na zdjęciu — przerywać zbyt wcześnie snu ministra.

— Jeżeli już musi się to ukazać w druku — powiedział na zakończenie p. Piłsudski — niech Pan przekaze poznaniakom, że ja bym głosował na Bieńskiego. Więc też głosujcie, jak pragnę zdrowia!

A propos: to ładne zdjęcie p. Piłsudskiego zawiązyliśmy temu, że minister... o godz. 6 — rano pożyczyl nam swego „SIMA”. Pojechalismy nim, by zbudzić fotoreportera — Kazia...



„Mógłby być biskupem!”

— Kto?

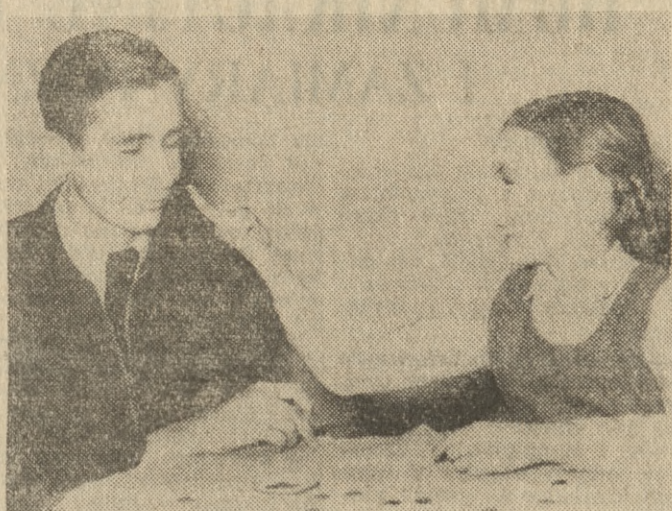
— Profesor Nowakowski. To jest, moi panowie, niezwykle trzeźwy, realistyczny człowiek. Nie jest naukowcem na wzór uczonych z XIX wieku którzy żyli w abstrakcji. Jest rzeczowy, nieroztargniony, zrównoważony. Jeżeli mówię, że mógłby być na przykład biskupem — to dlatego, że możliwości jego są bardzo rozległe.

Ten opis zalet prof. Nowakowskiego pochodzi z ust jego współpracownika i przyjaciela pana dr. Witalisa Ludwiczaka, prodziekana Wydziału Prawa UAM. Przypomnijmy sportowcom, że to jest właśnie ten dr. Ludwiczak, który przez długie lata reprezentował Polskę w hokeju na lodzie. Niezawodny obrońca.

— Właśnie ta rzeczowość Nowakowskiego utrudnia mi odpowiedź na dalsze pytania „wysokiej prasy”. On właściwie nie ma żadnego „konika”. Pije — oczywiście — kawę jak każdy uczciwy człowiek i trochę wina.

— Jaki jest stosunek studentów do prof. Nowakowskiego?

— Odpowiem jednym słowem: garną się do niego!



„Czasami tatuś mieszka...”

Syn może o ojcu dużo powiedzieć. Ubrojeni w to przekonanie udaliśmy się do mieszkańca Wincentego Kraske, by... by właśnie porozmawiać z jego synem.

Tadeusza Kraske zastaliśmy w domu, w chwili gdy rozgrywał z siostrą Jolą niezwykle interesującą partię „pchelek”. Przerwaliśmy...

— Panie Tadeuszu, niech pan powie nam coś o najzwyklejszym prywatnym życiu ojca.

— Hm, to nie takie łatwe, bo ostatnio tatuś tylko czasami „mieszka”. Jest taki zajęty... Przypominam sobie, że dawniej chodziliśmy na długie spacery.

— Czym interesuje się pana ojciec w chwilach wolnych?

— Zawsze interesował się sportem. Pamiętam, jak skakał „do góry” z radości, że Chromik zwyciężył w jakimś biegu. Często rozmawiamy z sobą (lub rozmawialiśmy, bo ostatnio ta kampania wyborcza...) na różne tematy. Ojciec zawsze chętnie i wyczerpująco odpowiada na moje pytania!

W tym momencie przypomnieliśmy sobie, że Jola czeka na rozegranie partii. Więc...

— Proszę pana — powiedziała nagle córka W. Kraske — ja nigdy nie gram z Tadeuszem w „pchełki”. Zawsze z tatusem...

O „tacie” — „sublokator”

Inż. Feliks Kryłowicz zna Wacława Kielczewskiego bardzo dobrze, bo razem z nim pracuje. A ściślej: pracuje w tym samym warsztacie, co Kielczewski. Przygarnął go do siebie mistrz Wacław, gdy inżynier szukał pomieszczenia, do pracy.

— Co mogę o nim powiedzieć, moi panowie? Najpierw Kielczewski robi wrażenie srogiego „Marsa”, potem jednak okazuje się, że to złotnik o... złotym sercu. Cały swój czas poświęca innym.

— Jakże ma upodobania?

— Jest zapalonym szachistą. Zna go wśród rzemieślników jego powiedzenie, które wypowiada, gdy w rozgrywaniu jakiejś partii przeszkadza mu klientka: „Łaskawa pani, momentik...” Pije dużo czarnej kawy. Wie pan, ten stolik pierwszy z prawej w „Asie” — to „jego”...

— Co jeszcze możemy od pana usłyszeć o „poznajskim Celim”?

— Bardzo lubi podróżować, ale tylko... śpiąc. Aha, jeszcze o tym jego szachowym „koniku”: musi zagrać ze mną dwa razy dziennie. Przeważnie wygrywa... Po za tym „tata” uczy się rosyjskiego. Jestem jego nauczycielem. On zaś „wyklada” mi francuski.



Taaaki chłop!!!

Trudno, taki już los reportera: czego ci nie powiedzą — musisz sam podsłuchać. Właśnie! Pod słuchaliśmy w Zakładach „Cegielskie go” pewną rozmowę, jaką prowadzili o Edmundzie Tasze rze jego najbliżsi współpracownicy i koledzy. Jak gdyby nigdy nic — stanęliśmy blisko rozmawiających...

— Sto razy przekonałem się, że to taaaki chłop!

— A jaki wesół!

— Rozmowny!

— I w ogóle „fajny”.

— Wście, w domu ma butlę wina własnego wyrobu i szczerze częstuje wszystkich gości. Byłem kiedyś u niego i wypłem ze dwie szklanki...

— Bujasz! Wypiłeś dwanaście... Ja dobrze wiem!

— Ale on sam nigdy nie pije i nie pali.

— Tak. Ale za to...

— Co za to?...

— No, jest bardzo uprzejmy i gładki wobec ładnych kobiet...

— Nic dziwnego.

— Lubi załatwiać im wszystkie sprawy prędzej niż nam...

— Nieprawda — zawsze stała się jako przewodniczący rady zakładowej równo o wszystkich!

— No, pewnie. Z tymi babami to przesadziłeś. Dobrze, że tego żona nie słyszy...

...Ale — dodajmy od siebie — może przeczyta? Zresztą za powyższy tekst „odpowiadają”: (od lewej): Bogdan Majtas, Franciszek Ziemek i Jan Kass.

Jeszcze DZIŚ!

możesz spełnić swój obywatelski obowiązek

sprawdzenia list wyborczych

Tekst: WOJCIECH TYBLEWSKI

Zdjęcia: KAZIMIERZ PRZYCHODZKI

Moje trzy grosze

Księżyc, który pali „Giewonty“, piosenka za dwa grosze i beztróskie życie radiowych motylków.

Któż nie słucha radia? Mam sąsiadów, ludzi solidnych, może tylko nieco głuchawych. Bardzo lubią radio — wtedy, kiedy gra. A ponieważ nasze radio obecnie mniej gada a więcej gra, po tęże pudło moich sąsiadów rzadko się zamyka. Na ogół ślany się trzęsą z tego grania. Kudy tam mojemu skromnemu Pionierkowi!... Z konieczności muszę łapać to, co sąsiedzi, to jedyna furta ratunku. Słucham więc — i czasem ogarnia mnie zaduma.

Pamiętacie przedwojenne piosenki? „Twoim będę sercem całym, całym ciałem...“ albo: „Czy tutaj mieszka panna Agnieszka? Tudzież taki song: „Tomasz, gdzie ty to masz?...“ Co? To było coś.

Później przyszedł zły socrealizm i nie ominął również piosenki. Z radia wydobywały się rymowane spisy fachowców („i murarze i hutnicy“) i delikatne aluzje do wydajności pracy („do roboty!“). Potem... potem nastąpił okres przejściowy, taki złoty środek między trasą Wuzet a panną Agnieszką. Teraz zdecydowanie stoimy na gruncie mgły, deszczu, łości i księżycu.

Piosenka, jak piosenka — nie szukajmy w niej oświecającej głębi. Sentyment, nastrój — oto jej tworzywo. Ale chyba sentyment nie musi jednocześnie oznaczać bzdury, tak jak nastrój nie musi wyrażać się tylko w formie rusztowania na MDM-ie. A tymczasem...

„Pan mi zgasił papierosa
Nierozważnym swoim gestem
Ta pogoda jest nieznosna
Proszę ognia — księżyc jestem!”

śpiewa w radio aksamitny tenor. To bardzo pięknie — pomyślałem — że nawet księżyc przyczynia się do produkcji naszych wytwórni papierosów. A że autor słów rozmawia sobie z księżycem za pan brat? Cóż — czynili to przecież wielki od niego, jak np. niejaki Byron. Tylko...

Tylko, że nawet „zwykła sobie piosenka“ powinna mieć — tak sobie marzę — szczyptę poezji. Niewymuszonej, potocznej, może nawet banalnej — ale musi. Księżyc daleki i ciepły, ale to nie powód, żeby się zgnęć nad naszymi satelitami.

Trzeba mieć odrobinę smaku — jak mawiał Apolinarie I to nie tylko we własnej piosenkarskiej twórczości.

Znamy (tu ukłon w stronę radia) niezastąpiony czar piosenki paryskiej, wesołej, figlarnej, pełnej humoru. Zawsze bardzo chętnie słucham paryskich piosenek. Ale znalazł się w naszym radzie ktoś, kto powiedział tak: „Piosenka francuska, zgoda; u nas jednak niewiele ludzi zna język Ives Montand i wobec tego trzeba je przetłumaczyć. A przy okazji uterenowi się to i owo...“ Tak sobie ów facet pomyślał, i o zgrozo — uczynił. Wyśkakują więc raz po raz z radia pluski warszawskiej Wistki i kontury mariensztackich kamieniczek w rytmie... paryskiego walczyka.

Lubię Wistę i Mariensztat — ale nie w paryskich piosenkach. Tłumaczyć — owszem, ale razem z Sekwaną i bulwarami. Niech Wistka pływają sobie nasi kompozytorzy.

Ot, taki drastyczny przykład z włoską „Piosenką za dwa grosze“. Piosenka bardzo miła, ale nie w polskim wydaniu. Po pierwsze dwa grosze — to nie to samo co dwa grosze. Za dwa grosze nikt by u nas — a zwłaszcza przed mikrofonem PR — palem w bucie nie kiwnął. Po drugie — jest to piosen-

ka ulicznego żebraka. Stąd jej tytuł. W polskim przekładzie żebraka nie ma (u nas w ogóle nie ma żebraków*), ale owe dwa grosze pozostały. Do licha — jestem gotów ofiarować więcej, żeby tylko zniknęły z naszego radia (i „Estrady“) owe „uterenowione“ przekłady.

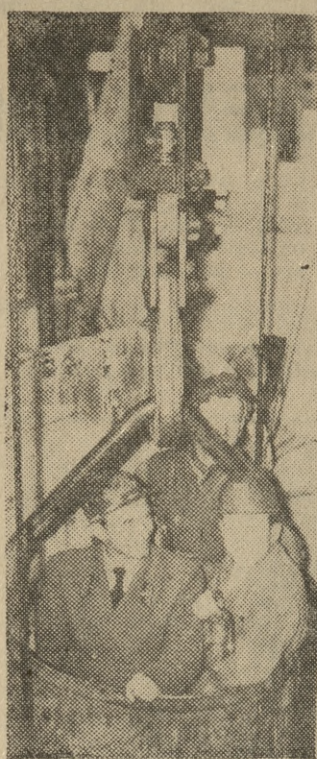
Uf, nareszcie za ścianą wyłączono radio. Ale cisza nie trwała długo. Moi sąsiedzi mają również patefon. I stare płyty. Refren, który obecnie kwili za ścianą, ma takie słowa:

„I od tej chwili, będziemy żyli
Życiem beztróskich kwiatów
i motyli...”

Oho, moi sąsiedzi są nie tylko przygłuszeni, lecz również dowiecpieni. Szkoda, że radio ich nie słyszy...

laciek

*) tak samo jak nie ma emerytów — co z kolei odkrył CUK, nie zakupując przez kilka lat świetnego filmu włoskiego „Umberto D”.



Ludzie w beczie

Kopalnia rudy żelaza w zagłębiu częstochowskim „Wręczyca“. Na zdjęciu: dyr. Mieczysław Gołąb, inż. Leon Furtak i górnik Franciszek Pieczora zjeżdżają do kopalni.

CAF — fot. Aszenfarb

KOMUNIKACYJNE NADZIEJE I ZAMIARY POZNANIA

— Co słychać?

— Tym pytaniem rozpoczął rozmowę z przewodniczącym Prezydium DRN Nowe Miasto Al. Kirychem.

Słuchać było wiele, ale dopiero wiadomość o tramwaju i mostach zelektryzowała mnie.

Komunikacja, to największy problem dzielnic Nowe Miasto, szczególnie gdy chodzi o Śródkę, Zawady i Komandorię. Tramwaj jadący niedługo w tym kierunku na skutek prowizorycznej odbudowy zniszczonych przez okupanta mostów musiał po wojnie zastąpić trolejbusy. Ale trolejbusy to półśrodek. Lepšie połącze

Powstańcy z Opola pozdrawiają

Do redakcji naszej wpłynął list, przesłany przez przedstawicieli Związku Bojowników OWiD Ziemi Opolskiej — rodowitych poznaniaków, którzy uczestniczyli w obchodzie 38 rocznicy Powstania Wielkopolskiego. Piszą oni m. in. tak:

„Jesteśmy pod wrażeniem przeżytych chwil, które w naszych sercach powstańczych zapisały się na zawsze.

Tegoroczna rocznica zapoczątkowała okres zblżenia Opolszczyzny do Wielkopolski. Z ufnością i szacunkiem patrzymy na wszystkie poczynania Poznania. Koledzy nasi na Opolszczyźnie z zalekaniem i uznaniem słuchali naszych relacji z przebiegu rocznicy, żądając zarazem ściślejszej współpracy organizacyjnej i kulturalnej, możliwości wzajemnego odwiedzania się i poznania tych pięknych części kraju w jakich żyjemy.

Nawiązując do słów przedstawicieli naszego rządu ludowego i partii, przewodniczącego Rady Państwa — Aleksandra Zawadzkiego, wypowiedzianych o czynie powstańcy i społeczeństwie poznajmy i powtarzamy to, cośmy przyrzekli naszemu Dostojnemu Gościowi! — My, poznaniacy, ci żyjący na Ziemi Wielkopolskiej, jak i ci rozproszeni w całym kraju — poświęcimy wszystkie nasze siły, zapał i wiedzę, by realizować jak najlepiej uchwały VIII Plenum, by doprowadzić nasz kraj do lepszego jutra i rozkwitu.

Szanowna Redakcjo prosimy tą drogą przekazać nasze serdeczne podziękowania/organizatorom uroczystości za gościnność i punktualność w prowadzeniu programu obchodu. Jednocześnie pozdrawiamy serdecznie naszych kolegów powstańców, członków Związku Bojowników oraz całe społeczeństwo miasta Poznania i województwa poznańskiego.

Jan WALTER — sekretarz

Jan URBANOWSKI —

Stanisław RATAJCZAK —

członkowie zarządu

nie komunikacyjne dzielnicy nad Jeziorem Maltańskim z lewobrzeżnym Poznaniem staje się potrzebą coraz bardziej palącą tak ze względu na rozbudowę Komandorii jak i liczne w tej okolicy zakłady przemysłowe, np. PPRK-6, Monopol Spirytusowy i inne.

Wizja tramwaju na Śródcę od dawna spędza sen z powiek nie tylko jej mieszkańcom, lecz i ojcom miasta w radach miejskiej i dzielnicowej.

Pierwszy tramwaj na Śródkę pójdzie od mostu Marchlewskiego — mówili przewodniczący Kirych — tory położymy obok szosy, by w przyszłości móc ją poszerzyć. W przyszłości więc tramwaj będzie szedł środkiem jezdnii. Są już nawet gotowe rysunki, lecz chwilowo sprawy te musimy odczekać, ponieważ mamy w tej chwili urwanie głowy z przejmowaniem kompetencji od MRN w związku z przyznaniem Poznaniowi praw wojewódzkich.

Powiedział Pan „pierwszy tramwaj“. Będzie więc drugi?

Drugi pójdzie od Garbar, przez nowe mosty, które przeźrucimy przez Wartę w innych miejscach niż dotychczasowe.

— Nowe mosty?!

Tak. Tą sprawą zainteresował się minister Spychalski, którego gościliśmy niedawno w naszym mieście. Zainteresował się on przede wszystkim sprawami naszego miasta, a między innymi i budową mostów na Warcie.

— No i co? — dopytywałam się niecierpliwie.

Marian Spychalski ogłosił plany rozbudowy miasta i podobno zabrał się z sobą w tęczę do Warszawy, jak mówił mi przewodniczący Frackowiak. On właśnie rozmawiał na ten temat z Ministrem Obrony Narodowej.

Po takiej informacji nie pozostawało mi nic innego, jak uszyść potwierdzenie i szczegóły z ust samego przewodniczącego Prezydium MRN, Franciszka Frackowiaka.

Tak jest, rozmawiałem z Marianem Spychalskim — potwierdził Fr. Frackowiak. — Interesował go przede wszystkim nasze bolączki i plany. Odwiedził naszą pracownię urbanistyczną, a potem miasto patrząc na nie nie tylko oczami turysty, lecz architekta. Za interesował się też problemami najpilniejszymi, tymi, które dotychczas były wstawiane do budżetu, a z braku kredytów nie zostały zrealizowane. Nie uszły jego uwadze także i te pozycje z lat ubiegłych,

REHABILITACJA

Niedawno temu na kronice filmowej oglądałem kilka scen z procesu rehabilitacyjnego Włodzimierza Lechowicza i gen. Grzegorza Korczyńskiego. To były sprawy, że tak je nazwę grube; na gruncie poznańskim, gdzie podobnie jak w całym kraju od pewnego czasu pracuje Grupa Rehabilitacyjna w prokuraturze wojewódzkiej, spraw grubych nie spotyka się. Mimo to jednak każda z tych spraw jest najważniejsza, jest sprawą człowieka, który nosi drżące w sercu.

Jak się informuje, wpłynęło dotychczas do Prokuratury Wojewódzkiej w Poznaniu około sto kilkadziesiąt wniosków rehabilitacyjnych, pochodzących bądź od osób, które domagają się uchylenia wyroku ze względu na niesłuszne ich skazanie, bądź gdy orzeczonemu został w stosunku do tych osób rażąco wysoki wymiar kary. Wnioski rehabilitacyjne podpisują zasadniczo osoby zainteresowane, w niektórych zaś wypadkach członkowie ich rodzin (rehabilitacja pośmiertna).

Częstym powodem wniesienia sprawy rehabilitacyjnej są metody śledstwa, prowadzonego przez b. urzędy bezpieczeństwa, naruszanie zasad praworządności w czasie rozpraw sądowych (najczęściej przed wojennymi sądami rejonowymi, niedawno zlikwidowanymi). Zdarzały się fakty, że oskarżony na rozprawie bądź nie ośmielił się z obawy przed ewtl.

represjami podnieść kwestii wymuszania zeznań w czasie śledstwa, bądź gdy taki odważny się znalazł, sąd nad jego oświadczeniem przechodził do porządku dziennego. Duża ilość wniosków rehabilitacyjnych dotyczy również nieobiektywnej oceny dowodów i zastosowania niewłaściwej kwalifikacji prawnej przez orzekające b. rejonowe sądy wojskowe, dotyczy działalności b. prokuratury Wojskowej Sądu Rejonowego w Poznaniu (np. bezpodstawne wniesienie aktów oskarżenia).

Należy podkreślić, że około 95 procent wniosków rehabilitacyjnych odnosi się do orzecznictwa b. rejonowych sądów wojskowych.

Oto kilka stanów faktycznych z tych spraw, które załatwia Grupa Rehabilitacyjna w Prokuraturze Wojewódzkiej w Poznaniu.

Pierwsza dotyczy chłopca posiadającego gospodarstwo w jednym z powiatów. Pewnego dnia w okresie berioowszczyzny miał on się wyrazić: „że do Polski przyjadą amerykańskie wojska“ i miał umyślnie ukuć dowcip z jakiegoś hasła widniejącego na transparencji. Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu skazał tego chłopca na 2 lata więzienia, przy czym przestępstwo, jakie on popełnił, zostało zakwalifikowane jako „usiłowanie obalenia przez mocą ustroju Polski“. Gdy świadkowie i oskarżony wyjaśnili na rozprawie, że te słowa powiedziane były żartobliwie, — Najwyższy Sąd Wojskowy w Warszawie przyjął to właśnie stwierdzenie jako okoliczność obciążającą. Żartobliwość, zdaniem sądu, była specjalną, podstępą metodą oskarżonego, który w taki właśnie żartobliwy sposób usiłował podważyć fundamenty ustroju Polski Ludowej.

Inny przykład: na pewnej zabawie tanecznej jeden z jej uczestników, pijany funkcjonariusz UB, zaczął strzelać na wariat. Gdy słowne perswazje nie odniosły skutku, ktoś mu dał kilka razy „w ucho“ — dla otrzeźwienia. Sprawca tych uderzeń został aresztowany i skazany na 8 lat więzienia za „gwałtowny zamach na przedstawiciela władzy ludowej“, którym zdaniem sądu był awanturniczy przedstawiciel władz bezpieczeństwa.

Jeszcze inny przykład: człowiek starszy wiekiem, zajmował jedno z ostatnich stanowisk w pewnej instytucji państwowej. Kiedyś w rozmowie z urzędnikiem zagranicznej placówki dyplomatycznej powiedział mu kilka danych, dotyczących m. in. zagospodarowania Ziemi Zachodnich. Wypowiedzi te były pozytywne, zresztą to samo można było wyczytać w każdej z gazet, wychodzących w Polsce Ludowej. „Winowajca“ został aresztowany pod zarzutem szpiegostwa. Na pierwszej rozprawie

Stos bładożółtych teczek, objętościowo różnych, ale treściowo — o jednakowym ciężarze gatunkowym. Tutaj miały być krzywdy. W subiektywnym odczuciu człowieka jego krzywda jest zawsze największa i najboleśniej- sza. Nie należy się temu dziwić: tacy już jesteśmy.

uniewinniono go. Ponieważ jednak był przed wojną człowiekiem dobrze sytuowanym i zajmującym poważne stanowisko w aparacie państwowym powzięto zamiar skazania go z a w s z e l k ą c e n ą, nie za popełnienie domniemanego czynu przestępczego, ale tylko ze względu na jego pochodzenie i działalność przedwojenną. Tutaj ścigało się człowieka, a nie przestępstwo, które miałyby on popełnić. Następnie wyrok opiewał „5 lat“, ale i to okazało się za mało, gdyż przecież skazany jako przedwojenny pracownik polskiej służby dyplomatycznej, miał do czynienia z przekazywaniem wiadomości z zagranicy do swego kraju, a więc — jak brzmiała sentencja wyroku — „był już wyszkolony w robocie szpiegowskiej“. W ten sposób otrzymał trzeci wyrok: 8 lat więzienia. Osoba, o której piszę, znajduje się już na wolności, postępowanie rehabilitacyjne jest w toku.

Istnieje jednak i druga strona medalu: Na fali rehabilitacji chcą również wypłynąć osoby, skazane za czyny przestępne — słusznie, gdzie nie ma mowy, np. o stosowaniu niedozwolonych metod w śledztwie, a przestępstwo zostało bezspornie udowodnione. Weźmy przykład: Oddalono wniosek rehabilitacyjny, dotyczący Józefa D., który przechowywał pistolet, nie mając na to żadnego zezwolenia. Oskarżony na rozprawie tłumaczył się, że broń mu była potrzebna przeciwko domniemanym wrogom politycznym. Podobnych casusów można by podać więcej. Znaczna jednak część wniosków rehabilitacyjnych jest uzasadniona.

Trudno obecnie wyrównać skrzywdzonemu człowiekowi to wszystko, co przecierpiał moralnie i fizycznie. Trudno, bo nie można już zwrócić lat, spędzonych za kratami, a często i nadszarpniętego zdrowia. Można natomiast dać człowiekowi tyle, żeby się naprawę czuł w Ojczyźnie, jak we własnym domu, w którym rządzi nie tylko surowy, ale kochający i sprawiedliwy ojciec. Dużo już zrobiliśmy w tym względzie. Jednym z takich dowodów odnowy, przekreślenia błędów przeszłości, jest właśnie akcja rehabilitacyjna. Ale chodzi również i o to, żeby ta akcja, której świadkami jesteśmy, złożona została do lamusa historii, żeby była pierwsza i ostatnia.

Czesław MICHNIAK

Problemy • Polemiki • Dyskusje • Problemy • Polemiki • Dyskusje

SPRAWA DOMIARÓW

W związku z artykułem Czytelnika Adama Paslera z Poznania, zamieszczonym w rubryce „Problemy — Dyskusje — Polemiki“, „Głosu Wielkopolskiego“ z dn. 15 XI 1956 r. nr 274 (3983), pragnę omówić w imię ścisłości spostrzeżenia w tym artykule niedokładności, odnoszące się do dziedziny podatkowej.

Trzeba bowiem na wstępie stwierdzić wbrew twierdzeniu autora, że już nastąpiły pewne zmiany w normach prawnych, dotyczących rzemiosła. Jako pierwsze z szeregu projektowanych rozporządzeń, Minister Finansów ogłosił przepisy o zwolnieniu od podatków: obrotowe i dochodowe nowopowstających warsztatów rzemieślniczych z mocą obowiązującą od 1 sierpnia 1956 r. Pozostałe rozporządzenia — mające obłąd ryczałtem prawie całe rzemiosło, będą obowiązywały wprawdzie od 1 stycznia 1957 r., nie zostały dotąd jednak ogłoszone. Opracowywanie tych rozporządzeń nie jest obojętne tajemnicą i odbywa się przy czynnym współudziale zrzeszeń poszczególnych rzemieślników. Wprowadzenie nowych przepisów o ryczałcie w ciągu roku kalendarzowego jest praktycznie niemożliwe. Trzeba tutaj jasno dodać, że wydziały finansowe prezydentów rad na rodowych życiowo i sprawiedliwie podeszły do tych wszystkich podat-

ników, którzy w bież. roku wniesli odwołania podatkowe i w ten sposób wytworzyli sytuację właściwego przejścia na nowe zasady opodatkowania, które obowiązująć będą od 1 I 1957 r.

Nie można dalej przyjąć uwagi, że przez wprowadzenie komisji podatkowych w miejsce obywatelskich komisji podatkowych, nie zmieni się szkodliwa zasada szacowania i zlikwidowany system domiarów sprowadzi się do fikcji. Komisje podatkowe zostały już wprowadzone ustawą z dnia 19 listopada 1956 r. i będą orzekały przy udziale przedstawicieli właściwej organizacji samorządu gospodarczego lub zawodowego. Komisja podatkowa ma obowiązek wezwać podatnika do złożenia wyjaśnień ustnych lub pisemnych przed wydaniem orzeczenia przy wymiarze na zasadach ogólnych, a w sprawach rychnu w tych przypadkach, gdy zamierza wydać orzeczenie lub opinię odmienne od wniosku podatnika. Prawa podatnika do obrony własnych interesów w postępowaniu wymiarowym są zagwarantowane bardzo szeroko, czego nie było pod „rządami“ obywatelskich komisji podatkowych. Stąd jest więc pogląd ob. Paslera, że zasada polityki finansowej powinna być uznana za nieprzewidywalną z jednej strony, z drugiej zaś zastrzeżeniem kar w przypadku

stwierdzenia nadużyć. Taka jest intencja Ministerstwa Finansów, przez kazywana podległym organom finansowym.

Na nieporozumieniu natomiast polega zarzut co do stosownych norm zysku netto w rzemiosle. Autor artykułu nie zbadał dokładnie elementów, z jakich składa się kalkulacja cen, zatwierdzana przez wojewódzkie komisje cen. Każda zatwierdzana cena składa się z zasadniczo z surowca, materiałów pomocniczych, robocizny narzutów i zysku netto. Normę 10 proc. zysku netto stanowi zysk rzemieślnika na danym produkcie bez jego osobistej pracy.

Gdyby rzemieślnik osobiście w warsztacie nie pracował i robociznę w kwocie przyjętej w kalkulacji w całości wypłacił najętym pracownikiem, pozostałby mu tylko dochód 10 proc. Ponieważ jednak każdy rzemieślnik pracuje we własnym warsztacie, zabiera dla siebie w osłaganie cenę sprzedanej rzeczy robocizną z narzutem, której nie wypłacił najętym pracownikiem. O tę robociznę zwiększa się zysk podatnika i od tego dochodu z własnej pracy rzemieślnik słusznie zapłaci podatek dochodowy, tak jak płać pracownicy podatek od wynagrodzeń od swoich zarobków.

Mgr Kazimierz MACIOLEK

Zakład Mleczarski w Trzciance ogłasza przetarg na prace murarskie, dekarne, ciesielskie, stolarskie i elektroinstalacyjne przy odbudowie mleczarni w Szklanej Hucie, pow. Piła, st. kol. Lubcz Mały. Nie wyklucza się ofert na poszczególne rodzaje prac. Szczegółowe oferty pisemne należy składać w terminie do 15 lutego br. w Zakładzie Mleczarskim w Trzciance, ul. Dąbrowskiego 6, tel. 121. Zakład Mleczarski zastrzega sobie prawo wyboru ofert. K246

Pracownicy poszukiwani

Murarzy kwalifikowanych zaangażujemy na roboty w terenie — wynagrodzenie w granicach od 1500—2500 zł. Zgłoszenia: Przedsiębiorstwo Montażowe Urządzeń Spichrzowych w Poznaniu, ul. Słowackiego 13 — dział zatrudnienia. K196

Wychowawczyń kwalifikowaną poszukuje się do Sanatorium dla Dzieci w Cichowie-Mościszach. Zgłoszenia pisemne lub osobiste przyjmuje Sanatorium dla Nerwowo Chorych w Kościanie. K206

Inżynierów i techników oraz majstrów melioratorów do pracy na budowach — inżynierów-rolników do robót łaskarskich oraz techników normowania zatrudni Przedsiębiorstwo Roboty Wodne - Melioracyjnych w Szczecinie, do pracy na terenie wojew. Koszalin i Szczecin. Zgłoszenia: Szczecin, ul. Ciesza 4. Warunki pracy wg stawek dla pracowników przedsiębiorstw budowlano-montażowych. K201

Głównego księgowego ze znajomością księgowości pionu CRS zatrudni natychmiast Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” Chobienia, pow. Wołów, woj. wrocławskie. Warunki plac do omówienia na miejscu. Mieszkanie rodzinne zapewnione. K207

Ogrodnik - warzywnik samotny potrzebny od 15. 1. 57 r. wgl. od 1. 2. 57 r. Państwowe Gospodarstwo Pomocnicze Wieleń n. Notecią, pow. Czarnków. K208

2 młynarzy o wysokich kwalifikacjach zawodowych na stanowiska nadmłynarzy w młynie Stargard i Kluczewo zatrudnią Szczecińskie Okręgowe Zakłady Młynarskie Zespół Młynów w Stargardzie Szczecińskim. Zgłoszenia kierować pod adresem: O. Z. M. Zespół Młynów w Stargardzie Szczec. Warunki pracy do omówienia na miejscu. K213

Pracownik do prac gospodarczych i palenia potrzebny zaraz. Warunek zamieszkanie w pobliżu Zawad. Zgłoszenia: Poznańskie Zakłady Armatury Poznań, Koronarska 10. 1281g

Zduna - murarza z własnymi narzędziami zatrudni zaraz Przed. MHD Art. Chem. Poznań, ul. Konfederacka, b. 5, pokój 3. K228

2 kwalifikowanych owczarzy zatrudnimy zaraz. Mieszkanie rodzinne zapewnione. Warunki pracy wg nowego układu zbiorowego pracy. Bliższe informacje do omówienia na miejscu w Zespole. Dojazd do st. kol. Wądryn z przesiadką w Choszczynie, z Wądryn 3 km drogi do Zespołu PGR Korytowo. K229

Kwalifikowanego chlewnika i stelmacha poszukuje Zakład Naukowy - Badawczy IUNG Małyszyn - Wielki, pow. Gorzów Wlkp. Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej oraz zapewnione mieszkanie. K231

Głównych księgowych w tartakach na terenie pow. Gorzów, Strzelce, Sulęcina i Skwierzyna zatrudni Rejon Przemysłu Leśnego w Gorzowie Wlkp. Wymagana jest teoretyczna i praktyczna znajomość rejestrowej księgowości przemysłowej. Zgłoszenia kierować pisemnie lub osobiście — Rejon Przemysłu Leśnego Gorzów Wlkp., ul. Świerczewskiego 85. K236

Inżyniera-mechanika zatrudni od 1 marca 1957 r. Pleszewska Fabryka Aparatury w Pleszewie na stanowisko kierownika technicznego zakładu w Gostyniu Wlkp. Warunki pracy i płacy można omówić listownie lub osobiście w dziale kadr w Pleszewie, ul. Słowackiego 14. K235

Mistrza kotłowego z uprawnieniami zatrudnia Zakłady Gazownictwa Okręgu Poznańskiego. Zarobek miesięczny w granicach od 1600,— do 1800,— zł. Zgłoszenia kierować można do działu personalnego Zakładów Gazownictwa, ul. Grobla 15, pokój 215. K242

Inżynierów - technologów przemysłu spożywczego na stanowisko gł. inżynierów i kierowników technicznych w przemyśle kluczowym przyjmujemy zaraz. Wymagana długoletnia praktyka na stanowiskach kierowniczych. Zatrudnienie w zakładach położonych w woj. poznańskim. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1316g.

†
Dnia 16 stycznia 1957 zmarła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. moja jedyna, ukochana żona, nasza najdroższa i najlepsza matka, babka i babcia śp.
z Jagodzińskich
Józefa Kalka
przeżywszy lat 58.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę 19 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W ciężkim smutku pogrążeni
małż. synowie, synowa wnuki i rodzina
Poznań, Niecała, 1514g

†
Dnia 16 stycznia 1957 zmarła, namaszczoa olejami św., nasza najdroższa ukochana matka, teściowa babka i prababka, przeżywszy lat 83, śp.
z Beczkiewiczów
Józefa Żmudzińska
Pogrzeb odbędzie się w sobotę 19 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębca.
W głębokim smutku pogrążeni
córka, synowie i rodzina
1544g

INSTYTUT MASZYN ROLNICZYCH
ZAKŁAD KONSTRUKCYJNO-TECHNOLOGICZNY

w Poznaniu, ul. Starołęka 31

zawiadamia,

ZE MOŻE PRZYJAĆ DO WYKONANIA

na rok 1957 prace np. w zakresie:

- A) Opracowanie dokumentacji technicznej (specjalność maszyn i narzędzi rolniczych)
1. projekty wstępne
 2. projekty robocze
 3. instrukcje obsługi

- B) Opracowanie dokumentacji technicznej, przyrządów i pomocy warsztatowych.

- C) Budowa prototypów.

Bliższych danych udziela Dział Organizacji Produkcji i Planowania — Telefony 514-45 i 95-67. K176

Pałac centralnego ogrzewania zatrudni zaraz Państwowe Liceum Muzyczne. Poznań, Głogowska 90. 1385g

2 robotników do działu gospodarczego (zarobek miesięczny 800,— zł) zatrudnią Poznańskie Zakłady Przemysłu Ociepialnego w Poznaniu, ul. Kraszewskiego 21/25. Zgłoszenia przyjmuje dział personalny. K248

2 pracowników fizycznych zatrudni natychmiast przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 11. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr. K267

Kwalifikowanych kelnerów zatrudni zaraz Powiatowa Spółdzielnia Spożywców w Koninie. Warunki mieszkaniowe dla samotnych zapewnione. Zgłoszenia należy kierować do PSS w Koninie, ul. Wojska Polskiego 16. K257

Doświadzonego mistrza murarskiego, zaopatrzeniowca, magazyniera oraz księgowego do samodzielnej grupy budowlanej poszukuje Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Koszalinie Wydział Kultury — Wojewódzki Konserwator Zabytków. Warunki pracy, płacy i mieszkaniowe do omówienia. K252

Praca

Czeladnika i 2 uczyń szewskich poszukuje zaraz. Zgłoszenia: Poznań, Dzierżewskiego 113 m. 14. 1200g

Potrzebna na stałe pomoc do domu lub samodzielna gospodyni zaraz. Poznań, Czerwonej Armii 26, pracownia obuwnicza, tel. 518-58. 1243g

Stenotypistka bieglego szuka pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 605g.

Gospośia z referencjami do 3 osób potrzebna. Poznań, Chłodnia 8 m. 7. 1033g

Potrzebna zwinna, sumienna do sprzątania 2 razy tygodniowo. Poznań, Żeyłanda 7 m. 10, przez balkon. 1293g

Kulturalna emerytka poszukuje pracy od 1 lutego do dwóch osób. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1294g.

Fryzjer samodzielny potrzebny na stałe. Poznań, Solacz ul. Zródlana 19. 1299g

Czajniczka szyjąca pilotki, narciarki, czapki z nausznikami potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 1309g.

Pomocnik fryzjerski potrzebny. Poznań, Matejki 11. 1312g

Uczeń krawiecki potrzebny. Poznań, Prusa 2 m. 10. 1314g

Gospośia samodzielna do 2 osób potrzebna zaraz. Zakład Fotograficzny, Poznań, Złotona 6. 1321g

Pomoc domowa względnie siła rąk potrzebna do 2 dzieci potrzebna. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 nr 1325g.

Potrzebna gospośia na wyjazd do Gdyni. Informacje: Poznań, Długa 3 m. 8. 1329g

Modystka z dłuższą praktyką na stałe pracę potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 1334g.

Czeladnik krawiecki potrzebny zaraz. Poznań, Mostowa 32 m. 1. 1341g

Pomoc domowa potrzebna. Poznań, Głogowska 119 m. 2. 1348g

Pomoc domowa na 3-4 godz. dziennie potrzebna. Poznań, Grotte 9 m. 5. 1350g

Uczennice do krawiectwa damskiego przyjmie. Poznań, Dąbrowskiego 49b m. 9. 1364g

†
Dnia 15 stycznia 1957 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 53, mój najdroższy mąż, nasz najlepszy ojciec i przyjaciel śp.
Kazimierz Wolny
magister filozofii
Pogrzeb odbędzie się w sobotę 19 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
W najgłębszym smutku pogrążeni
żona i synowie
1568g

†
Dnia 15 stycznia 1957 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 53, mój najdroższy mąż, nasz najlepszy ojciec i przyjaciel śp.
Kazimierz Wolny
magister filozofii
Pogrzeb odbędzie się w sobotę 19 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
W najgłębszym smutku pogrążeni
żona i synowie
1568g

†
Dnia 15 stycznia 1957 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 53, mój najdroższy mąż, nasz najlepszy ojciec i przyjaciel śp.
Kazimierz Wolny
magister filozofii
Pogrzeb odbędzie się w sobotę 19 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
W najgłębszym smutku pogrążeni
żona i synowie
1568g

†
Dnia 15 stycznia 1957 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 53, mój najdroższy mąż, nasz najlepszy ojciec i przyjaciel śp.
Kazimierz Wolny
magister filozofii
Pogrzeb odbędzie się w sobotę 19 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
W najgłębszym smutku pogrążeni
żona i synowie
1568g

Sprzedamy używaną

FREZARKE uniwersalna

niekompletna firmy Schubert & Fiedler Dresden. Obejrzeć można w Zakładach „CENTRA” — Magazyn Poznań, ul. Św. Michała 43, od godz. 7—12, tel. 20.02, 12-56. K263

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupię odpady blachy 0,8 i 1 mm (puszki) po konserwach, piec katalowy przenośny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1324g.

Dywan 2x3 m. w bardzo dobrym stanie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1327g.

Blok silnika „Hanomag Record” — nieuszkodzony kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1333g.

Norki hodowlane kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1335g.

Planino markowe lub fortepian kupię. Poznań, telefon 516-63. 1339g

Samochód osobowy do remontu kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1352g.

Platynowego lub niebieskiego lisa kupię. Poznań, Dąbrowskiego 49b m. 9. 1365g

Planino kupię. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1272g.

Maszyne do szycia lub większą ilość szyciarki kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1381g.

Wage dziesiętna do 300 kg z odważnikami oraz wagę stołową kupię. Poznań, tel. 31-46 od godz. 13—15. 1404g

Sprzedaż

Wózki dziecięce autka drewniane autka koszykowe czeskie, ceratowe spacerówki na łożyskach meblowe gąsienice i inne kupię. Poznań, ul. Chojnacka 25. 25342g

Sprzedam wrak samochodowy podwozie „Opel Super 1.3”, nadwozie „Wanderer 4” z tym samym motorem i skrzynią biegów. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 1088g.

Okazyjnie sprzedam większą ilość nutili hodowlanych. Jan Szulc Święto pow. Wol. szyn. 11358g

Sprzedam tanio bufet i kredens maszynowy w dobrym stanie, dab. Walter Tumm. Budzyl Rogozińska 18, pow. Chodzież. 11453g

4 skóry baranie na pelisse sprzedam. Poznań, tel. 24-68. 11454g

Bufet, stół i 6 krzeseł (na skórę) w dobrym stanie sprzedam. Poznań — Zabikowo, pl. Wolności 7 parter. 1301g

Stół do maszyn do szycia, szafkowy — kompletny sprzedam. Poznań — Zabikowo, pl. Wolności 7 parter. 1302g

Czapki sportowe uczelniane, narciarskie do dalszej sprzedaży poleca: Pracownia Czapek, Poznań, Gąsiorowich 10. 1308g

Lisy niebieskie samce — hodowlane sprzedam. Poznań, Podolany, Kosowska 7a. 1320g

Sprzedam motocykl „Ila” BK 350 ccm nieużywany. Informacje: Poznań, Dzierżewskiego 63 m. 28, od godz. 14. 1330g

Konia mocnego, krowe młoda jałowkę sprzedam. Zgłoszenia: Poznań, tel. 30-72. 1331g

Piec stalowy w bardzo dobrym stanie sprzedam. Mateja, Poznań, Głogowska 80. 1332g

Maszyne do szycia z okrągłym czółkiem sprzedam. Poznań, Pamiłkowa 13 m. 3. 1345g

Magiel domowy mały sprzedam — cena 600 zł. Poznań, Gwardii Ludowej 33 m. 1. 1353g

Sprzedam fortepian w dobrym stanie. Poznań, Hetmańska 10 m. 5. 1357g

Sprzedam maszynę do szycia i naprawiania worków marki „Dürkopp” w dobrym stanie. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 1383g

Sprzedam maszynę do szycia i naprawiania worków marki „Dürkopp” w dobrym stanie. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 1383g

Sprzedam maszynę do szycia i naprawiania worków marki „Dürkopp” w dobrym stanie. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 1383g

JUTRO CIĄNIENIE LOTERII

Spieszcie po szczęśliwe losy

K35

Zegarmistrzowskie Zakłady Usługowe

RSP ZEGARMISTRZOWSKO-ZŁOTNICZO - OPTYCZNEJ

w Lesznie przy ul. Leszczyńskich 4

i w Gostyniu przy ul. Kolejowej 7

przyjmują

wszelkie naprawy zegarków i zegarów

Posiadamy zagraniczne części wymienne.

Sprzedaż biżuterii — skup srebra — skup i sprzedaż zegarków

K243

ORGANIZUJEMY

dla zakładów pracy i instytucji

ZABAWY I IMPREZY ROZRYWKOWE

Polecamy orkiestry i solistów.

SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUG

ARTYSTYCZNO-ROZRYWKOWYCH

Poznań, ul. Lampego 16, tel. 42-94. K254

Unieważnia się

pieczęć o treści: Poznańskie Zakłady Metalowe Przemysłu Terenowego Przedsiębiorstwo Państwowe, Poznań, ul. Marceleska 17/19, Oddział III, Poznań, Dzierżewskiego 18, telefon 25-84. K272

Zamienię mieszkanie samodzielne pokój z kuchnią na Winiarach na 2 pokoje z kuchnią, łazienką, samodzielną, najchętniej w nowych blokach. I—II ptr. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1338g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią samodzielnie na pokój z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1367g.

Poszukuję lokalu na warsztat rzemieślniczy, najchętniej na Łazarzu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1368g.

Starszy, inteligentny pan poszukuje pokoju na okres 4 miesięcy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1369g.

2½ pokoju z łazienką na Podgórzu, zamienię na takie samo lub 3-pokojowe w śródmieściu. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1370g.

Pokój samodzielny 20 m² (Wł. nograd), zamienię na podobny lub mniejszy w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1377g.

Lokal przemysłowy wydzierżawię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1387g.

Lokal na warsztat lub przemysł oddam w dzierżawę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1390g.

Zamienię samodzielny pokój z kuchnią i przyłóżkami w śródmieściu, na skład w dobrym punkcie miasta. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1394g.

Nieruchomości

Kamienice, wille, parcele domki w różnych dzielnicach polecam — poszukuję. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26, tel. 87-95. 121g

Kto sprzeda domek jednorodzinny elektryfikowany z ogrodem w mniejszym mieście? Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11455g.

Kupię domek jednorodzinny z ogródkiem w mieście powiatowym. Stanisław Gorynia, Gostynińska 5. 1328g

Kupię parcelę do 1000 m² pod budowę, najchętniej Jezycze. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1213g.

Sprzedam 8 ha ziemi ornej w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1226g.

Parcelę w Antoninku sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 1259g.

2 domy jednorodzinne w miejscowości letniskowej, 40 km od Poznania sprzedam — całość 85 000 zł. Oferty: Poznań, Wojska Polskiego 9 m. 2. 1270g

Wille nowa, czteropokojowa, wolna 3760 m² ogrodu, 120 drzew, przy Poznaniu 220 000 zł. Dom trzykondygnacyjny, ogród 60 000 zł. Kamienice, dwie oficyny dwa składy połowa 100 000 zł. Gospodarstwa 148 m² 36 m² 12 m² sprzedam: Nowak Poznań, Wysockiego 16. 1296g

Zamienię 3 pokoje komfortowe w Gostyniu na 2 pokoje z kuchnią, łazienką w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1323g.

Studentka lub uczennica licealna przyjmie na pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1326g.

Zamienię duży pokój (34 m²) na dwa lub trzy pokoje z łożynami kuchnią lub samodzielnie. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1354g.

Głos WIELKOPOLSKI

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 (dla wszystkich działy); działy informacyjne: 659-39; działy łączności: 657-18; sekretariat redakcji: 648-85; redaktor naczelny: 657-76; drukarnia (nocny) — 629-52.

Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Świerczewskiego nr 3, tel. 624-59, czynne od godz. 8—16.30; w soboty do godz. 14.30. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. K-14

W gościńskich fotelach siada zagranica

Głównym odbiorcą mebli z Gościńca jest przede wszystkim Anglia, ale spotkać je można również w Holandii, Francji, i krajach Bliskiego Wschodu.

Stolarze z Gościńca znani są na całym świecie z produkcyj krzeseł i foteli, gdyż od 50 lat eksportują swoje wyroby do wielu krajów europejskich i zamorskich. Obecnie załoga Gościńskiej Fabryki Mebli idąc śladem starzych tradycji tylko w ciągu ubiegłego roku wyeksportowała do różnych krajów 83 tys. krzeseł i 4.200 foteli.

Polskie stoisko z pięknymi meblami wzbudziło duże zainteresowanie na ostatnim Międzynarodowych Targach Poznańskich. Dzięki podpisaniu nowych transakcji załoga wyprodukowała w roku bieżącym na eksport około 95 tys. krzeseł i 5 tys. foteli. (1)

Do Redaktora

„Głosu“

Nie dziwię się inż. mgr. Raczkowskiemu, że drażni go kolor czerwono-biały naszych poznańskich tramwajów i że chciałby powrócić do tradycji „wilhelmowskich”, gdyż zielone tramwaje datują się od tych czasów, ale dziwię się Wam, Redaktorze „Głosu Wielkopolskiego”, że rozciętzwione życzenia mgr. Raczkowskiego jako dalszy ciąg drażnienia społeczeństwa podsuwacie do dyskusji. Bo i po co? Komu w obecnej chwili jest to potrzebne? Czy nie ma większych trosk?

Czy mgr. R. nie drażni nowo-wybudowane stopy latarni elektrycznych w Poznaniu i nie chciałby powrócić do „tradycyjnych” latarni gazowych? Czy mgr. R. nie zaproponował Wam, Redaktorze, zmiany nazwy Waszego dziennika na jakąś tradycyjną nazwę? Zapewniał Wam, Redaktorze, że folklor poznański na kolorze czerwonym nie ucierpiał (wprost przeciwnie).

ASKI

Informujemy

Dzisiaj o godz. 18 w sali Technikum Handlowego przy ul. Śniadeckich, odbędzie się spotkanie mieszkańców dzielnicy Grunwald z kandydatami na posłów.

Dyskusyjny Klub Filmowy w Poznaniu zawiadamia swych członków, że od 19 stycznia wszystkie seanse rozpoczynają się będą o godz. 20.

Spółdzielczy Komitet Wyborczy m. Poznania apeluje do wszystkich spółdzielców o wzięcie rzeczywistego udziału w wyborach i oddanie głosu na kandydatów listy Frontu Jedności Narodu.

24 stycznia br. o godz. 16 w świetlicy Domu Tramwajarzy przy ul. Stowackiego 19/21 odbędzie się walne zebranie doradców domowych, administratorów nieruchomości oraz pomocy domowych, zrzeszonych w Związku Zaw. Prac. Gospodarki Komunalnej.

Teatry

OPERA — g. 19 „Śpiąca królewna”; POLSKI — godz. 19 „Wieczór trzech króli”; NOWY — g. 19 „Szkoła kobiet”; OPERETKA POZNAŃSKA — g. 19 „Wesoła wdówka”; KOMEDIA MUZYCZNA — g. 20 „Rozkosz na dwulecie”; LALKI i AKTORA — g. 17 — gwiazdkowe przedstawienie zamknięte.

Kina

Apollo — g. 14-20 „Vivere in pace” (włoski); Bałtyk — g. 10, 14.30 i 18.30 „Czerwone i czarne” (franc.); Muza — g. 10-14 „Pasterka i kominiarszyk” (franc.); g. 16-20 „Człowiek na torze” (polski); Rialto — g. 9.30, 11.30 i 13.30 „Zakazane piosenki” (polski); g. 15.45, 19 i 20.15 „Ludzie w białej” (franc.); Warta — g. 11 i 12 „O kaczce, plotce” (bałki); godz. 10, 13, 14 i 15 „Droga dźwięku radiowego” (dokum.); g. 16-20 „Nie ma pokój pod oliwkami” (włoski); Targowe — nieczynne; Hutnik — g. 17 i 19.30 „Trzej muszkieterowie” (franc., 12 lat); Piast — g. 17 i 19 „Spotkamy się na Kasiopei” (duński, 13 lat); Znicz (Lasek) — g. 19 „Biała grywa” (franc., 7 lat); Fotoplastikon — godz. 10-22 „Rzym starożytny”.

Odczyty

Sala 17 UAM (al. Stalingradzka 1) o godz. 18 — odczyt dr.



Czyżby ofiara katastrofy samochodowej? Nie, drodzy Czytelnicy. Takim „katuszem” dobrowolnie poddają się nasze panie, aby jak najładniej wyglądać na karnawałowej zabawie. „Operacja” taka nazywa się: maseczka plastyczna parafinowa na kremie odżywczym i naświetlanie lampą „Minina”. Cel — regeneracja skóry. Do czego kobiety nie są zdolne, żeby podobać się mężczyznom!

Zdjęcie nasze przedstawia uczestniczki kursu kosmetyki i masażu: Joannę Chytrą, Irenę Kobylńską i Wandę Wasilewską podczas zabiegu na jednej z koleżanek.

Tylko dla pań!

Nowe możliwości — w nowym zawodzie

Zarządzenia mające na celu racjonalne zmniejszenie etatowej obsady pracowników w poszczególnych przedsiębiorstwach wiąże się ściśle z zagadnieniem przeszkolenia tych osób, zwłaszcza kobiet, w nowym zawodzie. Duże znaczenie mają w związku z tym powstałe w Poznaniu — jako pierwsze w Polsce — kursy kosmetyki i masażu Hanny Micewicz, zorganizowane przy współpracy Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet.

Wznowione po kilkuletniej przerwie kursy kosmetyki i masażu dają ich absolwentkom duże możliwości zatrudnienia w nowym zawodzie. Poza możliwością zakładania indywidualnych zakładów kosmetycznych prowadzić one mogą przy większych zakładach pracy usługowe punkty kosmetyczne, w których można poddać się zabiegowi kosmetycznemu i skorzystać z fachowej porady. Ponieważ program kursu obejmuje również masaż ciała, absolwentki mogą znaleźć zajęcie w zakładach sportowych. Nie obca im będzie również umiejętność charakterystyki, co stwarza możliwość pracy przy zespo-

EGIA naszych ARTYKULÓW

W odpowiedzi na naszą notatkę o niewłaściwych terminach przyjmowania interesantów w Spółdzielni Pracy „Trykot” przy ul. Jackowskiego 17 kierownictwo tej placówki donosi:

Zarząd spółdzielni uznał za słuszną interwencję „Głosu” i w związku z tym zmienił godziny zamknięcia i otwarcia placówki. Od 1 stycznia jest ona czynna w czwartki i piątki od godz. 9-17, a w soboty od 9-15.

Zygmunta Szwele pt.: „Głuchota i jej leczenie”.

Radio

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m
15.10 — swoje melodie, 15.30 — aud dla dzieci, 16.05 — francuska muz. symfoniczna, 16.20 — melodie taneczne, 16.50 — „W starym ciebie nowy duch”; pog., 17 — sprawy naszego miasta, 17.10 — „Syn”; opow., 17.31 — Weber; „Oberon” — III cz. opery, 18.35 — muzyka i aktualności, 19 — „Wielu kompozytorów na jeden temat”, 19.40 — satyrycy przed mikrofonem, 20.23 — kronika sportowa, 20.35 — piosenki, 20.45 — „Łaskawych chleb” — słuch., 22.15 — IV kwartet smyczkowy — Bacewiczówna, 22.38 — muz. rozrywkowa, 23 — muz. taneczna.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 9.30, 12.04, 16, 18.15, 18.30, 20 i 23.50.

Dziury pełnia:

Szpital Miejski (m. Raszel (chirurgia i interna), ul. Zacisze 3 — tel. nr 509-89 Apteki: Dzierżyńskiego 144, Głogowska 72, Ostroroga 6, Dąbrowskiego 76, Rynek Śródceki 1, A. Lam-bego 2 i Główna 53. Poradnia Przeciwalkoholowa (al. Marcinkowskiego 21) — czynna w dni powszednie od g. 8 do 20.

Zamówienia napływają z całego świata

Belgia, Anglia, Turcja, Pakistan, Hindostan, Grecja, kraje Afryki, Burma, Brazylia, Meksyk, Niemiecka Republika Federalna i Chiny — to główni odbiorcy maszyn produkowanych w Zakładach H. Cegielski w Poznaniu.

W tych dniach wysłano z zakładów dwie wiertarki do Egiptu i pięć tarczową do Węgier. Obecnie załoga H. Cegielski kończy produkcję większej partii obrabiarek dla Wietnamu, Indii i Brazylii, a w najbliższym czasie wykona 20 obrabiarek dla Jugosławii.

W dniu wczorajszym nadeszły do dyrekcji zakładów nowe zamówienia z Belgii, Niemieckiej Republiki Federalnej i Afryki Południowej. (1)

pań będzie mogła tutaj w drodze do teatru, kawiarni lub na koncert uzupełnić swój wygląd estetyczny, korzystając z kosmetyków własnych oraz pomocy dyżurnej pracownicy. (V)

Program kursu oraz fachowi wykładowcy gwarantują uczestnikom uzyskanie koniecznych kwalifikacji. Wykładowcami są lekarze, m. in. dr dr Moczko, Urbanowski, Pietz, inżynierowie — fizycy i — chemicy oraz instruktorzy zajęć praktycznych. Nauka na kursie trwa 5 miesięcy, warunkiem przyjęcia jest posiadanie małej matury.

Kursy kosmetyki i masażu Hanny Micewicz odbywają się obecnie w Poznaniu i Szczecinie, w najbliższych dniach również w Katowicach. Następny kurs w Poznaniu zorganizowany zostanie w końcu bieżącego miesiąca lub z początkiem lutego br. W tym też terminie zainteresowani mogą zgłaszać się w siedzibę kursu, pl. Wolności 9 (Zarząd Wojewódzki LK).

W pierwszych dniach marca br. powstanie przy ZW LK pierwszy w Polsce zespół usługowy, a przy nim — bar kosmetyczny (nazwa!). Każda z

PODOBA nam się...

O dziwo — z alejek Parku Kasprzaka zniknęły ostatnio „wysokogórskie” trasy saneczkowych zjazdów dzieciarni. Trochę trocin przywróciła ścieżkom ich zwykły spacerowy charakter. Lepiej późno niż wcale!

„I na ulicach dekurujemy się obrazem wysypianych chodników. Jak widać — nasze apele nie okazały się przystosowanymi głosami na pustyni.

Zsatisfakcją notujemy, że grzeźność zaczyna stawać się „nalogiem” poznańskich tramwajarzy. Przed tygodniem konduktor „trójki” zatrzymał w czterdziestometrowym oddaleniu od przystanku wagon, aby zabrać parę biegnących amatorów tramwajowej jazdy. Zważywszy fakt małej ilości o tak późnej porze mechanicznych pojazdów na Wildzie, był to gest godny piosenki... Kamyczka.

nie PODOBA nam się...

Założyliśmy, że niniejszą rubrykę należałoby redagować „lekko”, co w praktyce jednak nie zawsze się udaje. Bo jakim dowcipem skwitować wiadomość, że przy ul. Hibnera zlamano 7 — zasadzonych jesienią — drzewek? (1)

Niezwykle nowatorską metodę — pisze nasza czytelniczka Maria P. — stosuje sklep PSS przy ul. Matejki 68 podczas upływu wiatru: plujki jakości produktów. Otóż 29 ub. mieszkańcy małej Jacek, posłani przez mamę po chleb, wrócili z twardym jak kamień bochenkiem. Interwencja mamy nie przyniosła rezultatu. Płaczowa nie wymieniłono; za święty chleb trzeba było za płacić.

Tak, pracownicy tej placówki są konsekwentni. Udowodnili, że posiadają tę cechę, również kilka dni później, kiedy Jackowi, który chciał kupić bułki, odpowiedzieli: „Wynocha! Nie chciałeś chleba — nie ma butek”. (K)

„Dalej nie jada, bo na drodze zapasy” — takie słowa usłyszeć 2 bm. pasażerowie autobusu linii nr 53 (nr rej. 45-042, Iłaja Staroleka — Piotrowo). Kierowca tego pojazdu, wyjeżdżającego o godz. 22.45 do Piotrowa, zatrzymał autobus w Głuszynie i dalej ani rusz. Nie pomagały prośby i groźby, szofer miał „limpiński spokój. Dopiero po półgodzinnym postoju łaskawie raczył zmienić decyzję, i jednak dojechał. (V)



Pod kierownictwem Wandy Rankiewicz i asystentki Danuty Budzyskiej uczestniczki kursu zapoznają się na zajęciach praktycznych z wszelkimi arkuszami sztuki kosmetycznej. Naświetlanie, maseczki kosmetyczne, masaż elektryczny, maquillage itp. — to program tych zajęć. Maquillage nazywać można „wykończeniem” zabiegu, podkreśla on bowiem umiejętnie charakterystyczne cechy urody. Dokonuje go właśnie Złota Świeżyńska swojej koleżanki, Elżbiety Łukowskiej.

Pot. (2) Kazimierz Przychodzki

Refleksje

Wczoraj ostatniej sesji Miejskiej Rady Narodowej rozmawiałam z wieloma osobami związanymi bezpośrednio z MRN i wszyscy byli zdania, że wprowadzenie tego wniosku w życie jest konieczne.

O co chodzi? O dotychczasowy brak fachowców w komisjach MRN. Działalność radnych jest pożyteczna i celowa. To nie ulega wątpliwości. Stały, bezpośredni kontakt radnych z ludnością jest czymś koniecznym, nieodzownym w naszym życiu społecznym. W poszczególnych komisjach znajdują się radni wybrani przez ludność. A więc ci, których obdarza się zaufaniem. Ale obok tego nie powinna być obecna fachowa znajomość przedmiotu.

Brałam kiedyś udział w posiedzeniu komisji budownictwa. Przyszedł do mnie gorący dyskusji architektów z Wojewódzkiego i Miejskiego Zarządu Architektury-Budownictwa. Oprócz nich zabierał głos tylko przewodniczący komisji. A reszta radnych? Słuchała i milczała. Na tematy czysto fachowe nie mieli nic do powiedzenia.

WITOLD DEGLER

Fraszki wyborcze

WYBRANY Z WOLI LUDU

Nie rób wyborcom wstydu: wybrany z woli ludu — a potem ani widu, ani słychu, ani dudu...

O POSELSKICH MANDATACH

Za każdy mandat posła marny zapłaci państwo mandat... karny!

PRZYSZLI POSŁOWIE

czyli

„DEMOKRATYZACJO — COŻEŚ TY ZA PANI?...“

Już nie malowani — sami wybierani!

PRZESZŁOŚĆ I PRZYSZŁOŚĆ

Niemego Sejmu smutne obyczaje dziś przekreślamy w mocny, prosty sposób: w nowych wyborach naród głos oddaje — by w rządach krajem już nie oddać głosu!

Ze sportu

Przed próbą w Dortmundzie

Reprezentacyjna dziesiątka szych porażek w meczu z naszymi pięściarzami — po raz pierwszy w bieżącym sezonie — wystąpi przeciwko drużynie NRF. Zainteresowanie tym meczem jest olbrzymie, nie tylko zresztą u nas i w Niemczech, lecz w całej Europie.

Mecz odbędzie się w Dortmundzie, gdzie w 1932 r. ponieśliśmy jedną z największych

porażek w meczu z Niemcami 2:14. Czy uda się naszemu zawodnikowi zrehabilitować za ówczesną porażkę? Obie strony przywiązują do bliskiego spotkania wielką wagę. Dla nas będzie ono próbą po nieudanym występie w Melbourne.

Kto będzie reprezentował barwy Polski? W rachubę wchodzi wielu zawodników, mianowicie: Kukier, Adamski, Boczar, Paździor, Drogosz, Piński, Walasek, Pietrzykowski, Piorkowski i Mańka; nie bez szans są również Justka, Romaniszyn, Nowak i Brychlik. Zabraknie na pewno Stefaniuka oraz Niedźwiedzińskiego, którzy ulegli kontuzjom.

AKS czy Olimpia?

Od dłuższego czasu mówią o likwidacji Zrzeszenia Sportowego „Gwardia” na naszym terenie oraz przejściu sportowców tego koła do któregoś z kół poznańskich. Mgli ste przeprowadnie przybrały obecnie realną szatę. Na wczorajszym zebraniu przedstawiciele Zarządu Wojewódzkiego ZS „Gwardia”, wspólnie z działaczami Koła Sportowego przy Fabryce Maszyn Złwnych postanowili połączyć się w jeden klub sportowy mający istnieć przy tym zakładzie pracy. Oba koła przechodzą do nowego klubu z całym swoim dorobkiem, jak obiekty sportowe, sprzęt itp.

Celem poczynienia ostatecznych przygotowań wyłoniono sześciuosobową komisję mającą się zająć m. in. opracowaniem statutu klubu, który zostanie zatwierdzony w dniu 25 bm. na walnym zebraniu członków obu kół.

Jak dowiedzieliśmy się nowy klub sportowy ma przyjąć nazwę AKS lub „Olimpia”. (Of)

Kolejarze przyjęli nazwę KS-„Lech“

Na ostatnim zebraniu sprawozdawczym, ZS Kolejarz zmienił nazwę na Klub Sportowy „LECH”. Klub będzie miał swoją bazę w DOKP — Poznań. W ub. roku Kolejarze zlikwidowali sekcję zapasniczą i bokserską, wznowili natomiast działalność sekcji motorowej. Ogółem klub posiada 13 sekcji.

Na zebraniu przyjęto także nowy statut klubu i postanowiono przystąpić do powstającej Federacji Klubów Kolejowych, która zgłosi swój akces do Związku Międzynarodowego Kolejarzy.

Do nowego zarządu weszło 20 osób z prezesem dyr. Wrona na czele. Na członków zarządu wybrano m. in.: Marcinkowskiego, Sobczaka, Debieckiego, mgr. Jonsika, Grzechowiaka, Kasprzaka i Langowa. Zgodnie z uchwalonym wnioskiem, postanowiono wszcząć starania o założenie w Poznaniu specjalnego pisma sportowego. (X)